

Dziennik Łódzki

№ 78.

Piątek, dn. 18 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 56, tel. 1-1-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Na marginesie

16 marca.

Dzień 16-go marca, na który projektowany był strajk powszechny, jako wyraz zbiorowego protestu przeciw uświadczaniu okrojania praw socjalnych, — acz nie przyniósł w efekcie solidarnego wystąpienia z tych czy innych względów tak świata pracy fizycznej, jak i umysłowej, — jednak wymaga pewnego omówienia.

Nie ulega wątpliwości, że projekt szalenia ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza ograniczenie, a nawet w pewnych wypadkach przekreślenie zdobytych praw było posunięciem nieprzeżywanym a więc niefortunnym, za silnie wstrząsającym się dotychczasową strukturę społecznych uprawnień mnogich rzesz pracowniczych.

O ile jeszcze plan reorganizacji systemu ubezpieczeniowego, mający na celu usprawnienie aparatu ubezpieczeniowego, dziś tak ciężkiego, mógłby stanowić platformę dyskusji przy dobrej woli dokonania szeregu istotnych poprawek, wniesionych przez przedstawicieli parlamentarnych sfer pracowniczych, — o tyle bez zastrzeżeń uznać się musi za słuszny jak najstrzeższy protest przeciw zmniejszeniu urlopów, zwiększaniu ilości godzin pracy, redukcji wynagrodzenia za godziny nadliczbowe itd.

Wszystkie projekty te noszą w sobie nie tylko zarodek trwałych fermentów społecznych, lecz zdradzają najwyraźniej nie troskę o uzdrowienie na dłuższą metę gospodarstwa naszego, zdolności twórczych o ułatwienie możliwości konkurencyjnych, lecz chęć uczynienia dożalnego podarunku przemysłowcom.

We wszystkich posunięciach naszych jest jedno zastanawiające, a mianowicie: kroczenie po linii najmniejszego oporu, jakiś daltonizm ekonomiczny, niebezpieczny oportunizm i jakiś fetyszizm eksportowy.

Z zaślepieniem pędzimy za uludą maksymalnego wywozu, jako za decydującym czynnikiem równowagi gospodarczej! A tymczasem równowagę tę dawno diabli wzięli!

Sztucznie sruwujemy na rynku wewnętrzny ceny, by tylko kosztem konsumenta polskiego umożliwić eksport towarów poniżej kosztów własnych!

Węgiel, cukier, nafta, towary włókiennicze, spirytus, cokolwiek wytwarzane jest w kraju — wszystko jest obłożone niebywale wysokim haraczem, płaconym przez bezbronną ludność, lupioną żywcem przez eksporterów, tak bardzo „troszczących się” o (czynny bilans handlowy państwa.

A przecież dla najszerszych mas konsumentów argument aktywności bilansu jest najzupełniej obojętny. Dla obywatela każdego najważniejszym jest jego własny bilans, jego budżet domowy!

I jadąc na tym zakłamanym koniku eksportowym zamiast przez dostosowanie cen, przemysłowych do cen płodów rolniczych przemysłowy i wywierając nacisk na rząd w kierunku potaniaenia kosztów produkcji przez odebranie najistotniejszych zdobyczy pracowniczych. Droga ta z gruntu fałszywa daleko nie zaprowadzi.

W tym samym czasie, gdy na zachodzie redukuje się ilość godzin pracy celem zatrudnienia jak największej ilości robotników, u nas przedłuża się dzień pracy nie tylko nic wzamian ro-

„Wojna“ na Dalekim Wschodzie wygasa?

Rokowania Chin i Japonii o rozejm.

Sowiety zaprzeczają wiadomości o zejściach na granicy syberyjskiej.

GENEWA, 17 marca (PAT) Sz. Ag. Tel. donosi: „Komitet 19” zebrał się dziś po poł. pod przewodnictwem Hymansa na pierwsze publiczne posiedzenie, na którym obecni byli również przedstawiciele Chin i Japonii. Hymans zakomunikował zebrany, że kroki nie przyjacielskie w Szanghaju zostały zawieszony i rozpoczęte zostały rokowania o rozejm.

Delegat Japonii Sato zakomunikował o rokowaniach, które miały miejsce w Szanghaju w ostatni poniedziałek: Pomimo jeszcze pewnych różnic poglądów min. Sato wyraził nadzieję, że rokowania będą mogły być pomyślnie zakończone jeszcze w ciągu najbliższych dni.

Delegat chiński Yeu protestuje przeciwko temu, że Japonia przy rokowaniach o rozejm wysuwa polityczne warunki, takie, jak np. przerwanie bojkotu gdy tymczasem Liga Narodów bez jakiegokolwiek zastrzeżeń zażądała przewrót kroków nieprzyjacielskich.

Przew. Hymans oświadczył, że ca-

łe zgromadzenie Ligi podziela tę opinię, że jednak rozumie on żądanie Japonii jako propozycję a nie jako warunek polityczny, co istotnie stałoby w sprzeczności z rezolucją zgromadzenia Ligi. Do tego oświadczenia Hymansa przyczynił się min. Sato. W tym samym duchu wypowiedział się następnie Paul Boucour. Sato skierował następnie do przewodniczącego Hymansa oraz do członków „komitetu 19” zapytanie, jak oni wszyscy wyobrażają sobie dalszy tok prac komitetu. Czy komitet ma zamiar dawać dyrektywy dla rokowań odbywających się w Szanghaju, czy też pragnie tylko być au courant rokowań w Szanghaju.

GENEWA 17 (3) PAT Sekretarjat generalny ogłasza telegram chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych donoszący o spotkaniu chińskiego ministra spraw zagranicznych z posłem japońskim Szigemitsu w obecności przedstawicieli 4 mocarstw. W czasie tego spotkania ustalono projekt porządku dziennego na konferencji w sprawie zawieszenia broni.

Projekt przewiduje: 1) wojska chińskie mają pozostać na obecnych pozycjach do czasu późniejszych docyzy; 2) wojska japońskie mają wycofać się do koncesji międzynarodowej, gdzie były przed incydem; ewakuacja ma następować progresywnie; 3) komisja mieszana z udziałem członków neutralnych stwierdzi wzajemne cofanie się wojsk.

MOSKWA, 17.3. (PAT) Agencja Tass dowiadyuje się z miarodajnego źródła, że komunikat agencji „Exchange Telegraph”, który ukazał się w dziennikach londyńskich w sprawie zejść, jakie rzekomo miały się odbyć między strażą graniczną sowiecką a oddziałami japońskimi na granicy syberyjskiej, oraz wiadomości o rzekomym przelocie samolotu japońskiego w pobliżu stacji Pogranicznają nie odpowiadają prawdzie. Żadnych absolutnie zejść z wojskami japońskimi nie było, o ich zbliżaniu się wcale nie sygnalizowano i przelotu samolotu japońskiego nigdzie nie zanotowano.

Ile w tem prawdy?

PRUSKI PREMJer PIĘTNUJE

provokacyjne brednie o Polsce, szerzone przez podrzędnych pismaków i szowinistycznych polityków.

BERLIN 17.3 (PAT) W sejmie pruskim wygłosił dziś expose polityczne premier pruski Braun. Występując ostro przeciw wywodom posła niemiecko-narodowego Wirterfelda, opowiadającego o „zagrożeniu” Prusom Wschodnim przez Polskę premier Braun oświadczył m. in.: Niezwykle szkodliwe jest wygłaszanie przemówień wywołujących u ludności nadgranicznej psychozę trwogi przed rzekomem niebezpieczeństwem z zewnątrz. Gdyby Polska istotnie zaatakowała Prusy Wschodnie cała Rzesza niemiecka solidarnie stanęłaby w obronie prowincji. Szerzenie podobnych alarmów podrywa tylko wiarę w kredyt Prus Wschodnich.

botnikowi nie dając, ale pozbawiając go dotychczasowych praw.

Ostatni czas, by przypomniano sobie tam, gdzie należy, że bliższa kosała cięta, niż kamizelka, — że należy szukać zbytu towarów na własnym rynku, który wcale przesycony nie jest, a nie za cenę czynienia z własnego społeczeństwa jednej wielkiej armii przemysłowych ascetów szukać zsgrania, zastrzyków złota dla grupki kapitalistów.

Z jakiego tytułu polski konsument ma płacić premię angielskiemu, czy innemu konsumentowi? Dlaczego mamy chodzić nago i cierpieć głód nie mogąc kupić własnego towaru za cenę, płaconą przez obcych za ten sam u nas wytwarzany produkt?

Rezygnujemy za sam zaszczyt wywożenia towarów, gdy sami ich nabyć nie jesteśmy w stanie. H. P.

Na krytykę posła Wirterfelda polityki mniejszościowej uprawianej przez Niemcy premier Braun odpowiedział m. in.: Także obywatele państwa, mówiący językiem polskim winni korzystać z równych praw i równej wolności. Krytykując projekt umowy w sprawie szkolnictwa mniejszościowego

niemiecko-narodowi zapominają, że niestety więcej Niemców przebywa na terenach obcych państw, niż obokrajowców w Niemczech. Umowę o szkolnictwie mniejszościowem rząd pruski zmuszony był zawrzeć na życzenie Niemców przebywających zagranicą, czemu przeciwstawiłem się osobście.

Po tragicznym zgonie Kreugera dalsze samobójstwa przemysłowców. Straty gwiazd filmowych.

TALLIN, 17.3. W Weissenstein w Estonii popełnił samobójstwo przez powieszenie się p. Margus, dyrektor fabryki zapalek, należącej do koncernu Kreugera. Margus, który sam był poprzednio właścicielem zarządzanej obecnie fabryki, prowadził liczne przedsiębiorstwa. Kiedy po samobójstwie Kreugera dowiedział się o cofnięciu mu kredytów i obcięciu jego poborów o 66 proc, popadł w trudności finansowe, co go skłoniło do samobójstwa.

SZTOKHOLM, 17.3. Wielkie wrażenie wywołało tu samobójstwo przemysłowca szwedzkiego Lorenzena.

Lorenzen cały swój majątek ulokował w walorach Kreugera. Olbrzymie straty, poniesione wskutek śmierci Kreugera, popchnęły go do samobójstwa.

W jednym z parków sztoholmskich znaleziono zwłoki pewnego buchaltera,

który otrul się również z powodu strat poniesionych na akcjach Kreugera.

Według doniesień z Nowego Jorku, również znana aktorka filmowa, Greta Garbo, padła ofiarą katastrofy koncernu kreugerowskiego. Dzienniki amerykańskie twierdzą, że straciła ona cały swój majątek. W kołach przyjaciół Greta Garbo wiadomość tę dementują, podając, iż ulokowała ona w akcjach przedsiębiorstwa tylko część swego majątku.

KINO „Zachęta“ Zgierska 26
dźwiękowe „Zachęta“ Zgierska 26
Polski film mówiony wg. powieści Konrada Korzeniowskiego „Zwycięstwo” p. t.

„Niebezpieczny Raj“
w gł. roli Bogusław Samborski, Marja Malska i Adam Prodzisz.

Jutro spodziewane jest zamknięcie obu izb

Niebawem ogłoszone będą dekrety p. Prezydenta Rzplitej na mocy uchwalonych pełnomocnictw. Wyjazd kurjera do Egiptu.

WARSZAWA, 17.3. (tel. wł. Dz. Ł.) Dzień dzisiejszy na Wiejskiej był niezwykle pracowity. Obradowały liczne komisje senackie i sejmowe, zadaniem których było załatwienie najważniejszych ostatnich spraw niezafatwionych przez ciała ustawodawcze.

A więc sejmowe komisje zajmowały się poprawkami senatu do budżetu, zaś senat poprawkami do pełnomocnictw dla Prezydenta.

W godzinach popołudniowych marsz.

Świtalski odbył dłuższą konferencję z prezesem klubu B. B. p. Sławkiem.

Po konferencji tej w kulnarach mówiono, iż dziś t. j. w piątek obie izby (Sejm i Senat) zakończą swe prace i że zostanie ogłoszone orędzie p. Prezydenta o zamknięciu prac obu izb.

W początkach kwietnia ukaże się cały szereg dekretów p. Prezydenta Rzplitej, wynikających z udzielonych mu pełnomocnictw.

Dekrety te uregulują liczne sprawy z dziedziny gospodarczej i administracyjnej.

Wczoraj p. premier Prystor odbył dłuższą naradę z p. Prezydentem Rzplitej na temat aktualnych spraw państwowych.

Jak się korespondent „Dziennika” dowiadyje w poniedziałek wyjeżdża do Egiptu specjalny kurjer ze spr-

wozaniem premiera Prystora o sytuacji w kraju.

Osoba kurjera nie została ustalona.

B. cesarz chiński prezydentem Mandżurji.



Na zdjęciu naszym widzimy b. cesarza Chin Pu-Yi, obwołanego przed kilku dniami naczelnikiem nowej republiki mandżurskiej, pozostającej pod protektorem Japonji.

Eksportacja zwłok Kreugera do Szwecji.

PARYŻ, 17.3. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 14.30 odbyła się eksportacja zwłok Ivara Kreugera. Przed mieszkaniem zmarłego zgromadziło się około 100 osób z publiczności oraz ok. 30 fotografów. Sześciu mężczyzn wyniosło na ramionach trumnę okrytą czarnym sukmem i umieściło ją na platformie oczekującego samochodu. Na

trumnę złożono wielkie ilości kwiatów oraz kilkanaście wieńców, wśród których wyróżniał się wieniec ofiarowany przez dyrekcję i personel francuskiego tow. zapalczanego. Samochód odjechał w stronę dworca północnego, gdzie trumnę złożono w specjalnym wagonie doczepionym do expressu odchodzącego w kierunku Sztokholmu.

Ameryka opętana przez bandytów.

Dziecko Lindbergha dotąd nie odnalezione.

LONDYN 17.3 (PAT) Dziś mija 15 dzień od daty porwania dziecka Lindbergha. Wg wiadomości nadchodzących z Ameryki zaczyna zanikać nadzieja odnalezienia dziecka.

W związku z tem wśród zamożnych obywateli amerykańskich wzrasta panika. Istnieje obawa, że porwanie dziecka Lindberghów znajdzie licznych naśladowców. Znany gracz w bridge'a

Culbertson, który dzięki systemowi gry jaki wynalazł zdobył znaczną fortunę i popularność, otrzymał list grożący porwaniem dziecka. Wobec tego rodzice zaangażowali 2 detektywów, którzy stale czuwają nad 3-choptkami. Wydarzenie to wywołało w Ameryce wielkie poruszenie i wzrastający niepokój.

Przed wyborami do sejmku pruskiego.

BERLIN, 17.3. — (PAT) — Polska partja ludowa postanowiła wystawić osobną listę przy wyborach do sejmku pruskiego odbyć się mających 24 kwietnia rb. Mimo, iż dziennik wyborczy ma być podniesiony z 40 na 50 tys. stronnictwo liczy się, wg. doniesień „Dziennika Berlińskiego” z przeprowadzeniem 1 posta polskiego z okręgu Śląska Opolskiego i możliwością uzyskania drugiego przedstawiciela swej partji z listy państwowej.

BERLIN, 17.3. (PAT) — Dziś wieczorem wydany ma być dekret w sprawie wielkanocnego rozejmu politycznego w okresie od 20 marca do 30 kwietnia rb. zabraniającego w tym czasie odbywania jakichkolwiek zgromadzeń politycznych i demonstracji.

Echa zamachu na dyplomatę niemieckiego.

Rząd polski domaga się danych. Demarche posła Patka w Moskwie.

WARSZAWA, 17.3. (PAT) — Poseł Polski w Moskwie p. Patek zwrócił się 14 marca r. b. z polecenia rządu polskiego do zastępcy komisarza spraw zagranicznych Krestińskiego z żądaniem podania wszelkich danych związanych z przytoczonego w komunikacie z dnia 10 marca rb. udziału obywateli polskich w

zamachu Judy Szterna na radcę Twardowskiego, gdyż rząd polski pragnie ze swej strony przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie.

Zastępca komisarza spraw zagranicznych p. Krestiński ma udzielić odpowiedzi na demarche p. posła Patka.

Jeszcze pięć lat

chleb w Rosji będzie sprzedawany na kartki.

MOSKWA, 17.3. Komisarz aprowizacji, Mikojan, wygłosił wczoraj mowę o systemie kartkowym w Rosji Sowieckiej.

Rząd dąży do zniesienia kartek chlebowych — oświadczył Mikojan — ale narazie jest to niemożliwe i prawd-

podobnie żadne zmiany w aprowizacji nie nastąpią przed ukończeniem „piatiletki”. Przez cały ten okres obywatele sowieccy będą musieli nadal ponosić ofiary i wyrzec się wolnego handlu chlebem.

W wolnej Ameryce szykanują Polaków

Od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć wyraźna akcja, skierowana przeciw ludności polskiej.

Zwłaszcza w większych ośrodkach emigracji polskiej, jak Chicago, Buffalo, Milwaukee i innych, ruch ten przybiera zatrważające rozmiary i wywołuje już reakcję ze strony tamtejszej polonji.

W propagandzie antypolskiej uczestniczą nawet organizacje, zgola nie mające nic z polityką wspólnego, jak np. Izba handlowa w Buffalo, a przyłączyły się nawet do niej przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Wiele z nich

wymówiło pracę polskim robotnikom, nie bacząc na to, że powodzenie swoje zawiązują w wielkiej mierze poparciem Polaków.

Polonia w Buffalo, która jest jednym z najsilniej zorganizowanych ośrodków emigracyjnych, postanowiła na bojkot Polaków odpowiedzieć nie, jak dotychczas, protestami słownymi, ale czynem walcząc o to, by prawa obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, zagwarantowane przez konstytucję wolnej Ameryki, nie były gwałcone.

Bojowa linja polityki rządu irlandzkiego.

Zwrot odszkodowania wpłaconego Anglii

DUBLIN, 17.III. (Tel. wł.) — Irlandzki premier de Valera udzielił dziennikarzom wywiadu w którym poruszył szereg ważnych zagadnień politycznych.

Stwierdził on jeszcze raz, że pierwszym aktem rządu będzie zniesienie na jednym z najbliższych posiedzeń parlamentu przysięgi na wierność królowi angielskiemu. Nie będzie to złamaniem traktatu irlandzko-angielskiego, traktat ten nie zawiera obowiązku składania przysięgi, lecz podaje tylko treść przysięgi.

Roczne odszkodowania dla Anglii nie tylko nie będą przez Irlandję płacone, lecz rząd de Valery zamierza zażądać od Anglii zwrotu wpłaconych już sum w wysokości 30 milionów funtów.

W końcu de Valera wypowiedział się za zniesieniem nienaturalnej granicy między wolnym państwem irlandzkim i Irlandją północną (Ulster).

Polityka jego rządu dąży do zjednoczenia stanowiska generalnego gu-

bernatora i prezydenta republiki irlandzkiej w jednym ręku.

Co do polityki celnej, to irlandzka gotowa jest przeprowadzić rokowania w sprawie zawarcia układów handlowych międzyimperialnych, dających wzajemne przywileje oraz z innymi państwami na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Omal nie katastrofa.

KATOWICE, 17.III. (PAT.). W pobliżu dworca w Suminie pow. Rybnik niewykryty sprawca podłożył na torze kolejowym dwie petardy kolejowe, które w chwili najeżdżania pociągu eksplodowały. Maszynista momentalnie zatrzymał pociąg. Wypadku z ludźmi nie było.

Jak stwierdziło wstępne dochodzenie, petardy podłożył prawdopodobnie małoletni chłopiec, niezadający sobie sprawy z ewentualnych następstw.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ODEON

Premjera!

Dźwiękowy Kino-Teatr

WODEWIL

Premjera!

PORAZ PIERWSZY W ŁÓDZI

LAUREL i HARDY w swojej najnowszej szampańskiej komedji p. t.

„Mężowie i żony”

Nad program: farsa „Kobietki comme il faut” z KAROLKIEM w roli głównej

METODA MUSSOLINIEGO

w walce z kryzysem gospodarczym.

Podczas generalnej dyskusji na konferencji rozbrojeniowej w Genewie padły słowa następujące:

„Naszem zadaniem jest wzmocnić sprawiedliwość, a nie usprawiedliwiać siły. Tylko, gdy zbrojenia różnych krajów zostaną sprowadzone do poziomu najsilniejszych, do poziomu, gdzie nie będą mogły wywoływać podejrzeń i budzić strachu, wówczas wspólna akcja wspomniiana w pierwszym ustępie artykułu 8 paktu (Ligi Narod.) będzie mogła skutecznie interwenjować w razie agresji. Niebezpieczną jest teoria, która stawia pokój przed sprawiedliwością”.

Z czyich ust padły te szczytne słowa? Czy je wypowiedział przedstawiciel pacyfizmu lub może kraju największych wolności obywatelskich, nie znającego, co to strach, przymus i siła? Kończąc swe przemówienie oświadczył p. Grandi — z jego to bowiem ust padły powyższe słowa — że

„duże ciemne groźby ciąży nad światem i wysięg zbrojeń i depresja gospodarcza. Nie można skierować myśli ku jednej groźbie, nie odczuwając powagi groźby drugiej. Oto dlaczego obecnie więcej niż kiedykolwiek, ludzie dobrej woli, którzy wierzą w sprawę rozbrojenia i którzy starają się jej służyć w Genewie, będą mieli za sobą jako wiernego sprzymierzeńca, opinię publiczną, potężną i instyktowną solidarność wszystkich narodów, które cierpią, czekają i żyją nadzieją”.

Był czas, kiedy Mussolini zapowiadał wojnę w drugiej połowie obecnego dziesięciolecia i kiedy wygłaszał dytyramby o pięknie armat i karabinów maszynowych. Było to przed kryzysem światowym. Po uderzeniach kryzysu światowego uderzył i Mussolini w zupełnie inne tony. Wypowiedział się za najdalej idącym rozbrojeniem powszechnym i za zupełnym

Samobójstwo króla zapalczanego.



W dniu 13 b. m. odebrał sobie życie w swoim paryskim mieszkaniu stynny szweci finansista, król zapalczany, Iwar Kreuger. Przyczyna samobójstwa do tej pory nie została wyjaśniona. Jak przypuszczają przyczyną samobójstwa były trudności finansowe, w jakich miał się znaleźć król zapalczany. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę Iwara Kreugera.

zniesieniem wszystkich długów wojennych i reperacji. Idąc po tej linii zamienił się zwolennik Stanów Zjednoczonych Europy i wystąpił (w ślad za sugestją p. Laytona, angielskiego członka reperacyjnego komitetu bazylejskiego) z hasłem jednolitego frontu dłużników europejskich przeciw wierzycielowi amerykańskiemu. Czy można przypuszczać, że taki realista w polityce jak Mussolini wierzy w urzeczywistnienie maksymalnego programu, który proklamuje? Albo, że spekuluje na naiwność europejskich mężów stanu? Jeżeli jest to tylko taktyka na grze dyplomatycznej na zewnątrz, to nie mniej wezwanie do tabula rasa długów i zbrojeń jako proklamacja wiary w przyszłość, jest pomyslane — na wewnątrz. celem oddziaływania na opinię publiczną we Włoszech samych. Niech naród włoski, który cierpi i czeka — żyje nadzieją lepszej przyszłości!

Tak liczy się dyktator Włoch z psychologią swego narodu. Mussolini, wielki praktyczny psycholog istoty władzy, wie, że sypie się ona w proch bez rządu dusz i bez zaufania. I dlatego te krańcowe hasła mają wartość, jak długo naród włoski w nie wierzy — i w Mussoliniego.

Byłoby to zwyczajne kuglarstwo, gdyby w walce z kryzysem Mussolini nie umiał organizować praktycznych środków obrony. Jest skrópowany kursem lira, którego wysokość on sam ustabilizował i do którego przymusowo dostosował obniżkę cen, czynszów mieszkaniowych, poborów i zarobków. Jak pisze rzymski korespondent „Temps'a”, w walce przeciw niebezpieczeństwu inflacji „w wy-

borze między złem gospodarczym a złem finansowym, wybrał Mussolini to, co było najmniejszym złem dla kraju, reżymu i dyktatury. Wszystko poświęcił pełnej stabilizacji wartości lira w zlocie”.

Są i konsekwencje: zmniejszenie dochodów państwowych, wzrost upadłości, milion bezrobotnych (według oficjalnej statystyki). Mimo to niema ani zamieszek, ani nawet agitacji. Czem to się tłumaczy? Nietylko przewagą siły systemu faszystowskiego. Z obowiązkowych składek pracodawców i robotników wypłacają kasy ubezpieczeń bezrobotnym 3 liry dziennie. Kasy te są od 1930 r. zasilane składkami dobrowolnymi, zbieranymi przez Syndykaty pracowników i robotników. Natomiast państwo, nie obciążone wydatkami na bezrobotnych, przeprowadza szeroki program robót publicznych, dając pracę i utrzymanie trzystutysięcznej rzeszy robotniczej. Większość robotników otrzymuje pełną pracę i pełny zarobek przez trzy dni w tygodniu, urzędnicy fabryczni i robotnicy, mający inne środki egzystencji, są zwalniani na korzyść takich, którzy osobiście, lub których rodziny są bez środków do życia. Partja faszystowska i zależne od niej organizacje są zmobilizowane celem ułatwienia sytuacji warstw ludności, najmocniej dotkniętych kryzysem. „Kto jest w potrzebie — donosi korespondent Temps'a — czy należy do partji lub nie — nawet, gdy był przeciwnikiem faszyzmu, powinien otrzymać pomoc”.

Czy to wszystko wystarcza? Nie wiadomo. Przyszłość jest niepewna, a struna przeciągnięta może się zerwać. „I to jest bezwątpienia —

tak kończy swe spostrzeżenia korespondent francuski — jeden z powodów, dlaczego Mussolini, czyni wszelkie wysiłki celem wprowadzenia międzynarodowej równowagi, któraby mogła przywrócić zaufanie i rozwiązać kryzys”.

Można mieć odmienne od faszyzmu poglądy na zagadnienia ustrojowe państwa, na wolności obywatelskie i prawo samostanowienia społeczeństwa, przyczem nie należy zapominać, że budowa ustroju faszystowskiego przypadła na okres pomysłowości gospodarczej. Nie można jednak zaprzeczyć, że okres kryzysu przechodzą Włochy wprawdzie twardo i boleśnie, ale bez wyraźnych wstrząsów wewnętrznych. W walce z kryzysem ma Mussolini swoją metodę. Podobnie jak Anglia po załamaniu fanta pokonywa swe trudności dzięki zarządzeniom gospodarczym i zaufaniu społeczeństwa, podobnie jak Stany Zjednoczone próbują ożywić życie gospodarcze przez mobilizację kredytu, tak Mussolini prowadzi politykę przetrwania kryzysu zapomocą zaufania, które stara się zdobyć we własnym społeczeństwie.

Tabela wygranych

24-ej polskiej loterii państwowej.

V-ta klasa.

7-my dzień ciągnięcia.

Po 5,000 zł. na Nr. Nr. 1613 21623	33000 69179 79811
po 3,000 zł. na N-ry N-ry 2812 6657	9167 9508 31419 47898 66871 81420
103729 142542 143267 154601	
po 2,000 zł. na N-ry N-ry 3785 4952	5996 6729 14625 25711 35741 64258
70827 77224 82431 83282 84881 109108	113774 132706 137283 146876 156298
po 1,000 zł. na N-ry N-ry 3418 3650	6043 6073 7446 8041 11952 14139 14825
17494 26137 32248 33361 44437 53664	54350 54703 56237 61018 66714 68906
72569 72667 82141 83881 86197 99071	106540 115162 116922 117511 122481
122850 127287 130059 130459 136351	150001 153022 153811 155052 158882
158924	
po 500 zł. na N-ry N-ry 462 1080	1241 2618 4546 5334 6794 7108 7384
7419 7886 8148 8371 10797 11119 11241	11645 12920 13304 13678 15551 15694
16287 17588 17629 17812 21050 21481	23177 23938 25394 25879 26431 27085
27433 27433 27486 27949 28782 29195	29151 29328 30320 30872 31141 32475
32972 33437 34281 34730 36381 36652	36800 37502 38361 38416 38474 41548
41973 42931 43693 48180 49046 49967	52360 52938 54130 54726 56685 59152
59848 60504 61210 62313 63303 63813	64804 70826 70356 70058 74003 74725
76242 76363 78144 79275 79857 79882	81232 82733 84411 84306 86219 86744
87817 89324 90223 90872 91553 91356	92861 95212 95115 96930 97930 98765
70303 101817 101308 101329 102232	103451 104106 104577 104804 105762
105546 105563 105319 106039 106910	107426 107144 108237 110464 113061
114583 115930 116316 116751 117495	117030 117361 117292 118785 118823
119841 120168 120770 120942 121150	121509 123151 123636 123650 124840
125392 125616 126741 127854 127291	130172 130649 132059 132415 133005
133812 133871 134400 135093 135259	135488 135492 136560 136899 139478
139797 140611 141494 141603 142135	143721 144328 147538 149619 149827
149835 150624 150817 151138 151278	151482 151961 153792 154720 155040
155779 156991 157757 158063 158121	158322

Hitler myśli o zamachu stanu.

Rewelacyjne doniesienie francuskiego pisma.

PARYŻ, 17 marca (tel. wł.) „Matin” ogłasza okólnik poufny wydany przez główną kwatery hitlerowców w t. zw. Brunatnym Domu w Monachium do przywódców narodowych socjalistów. Dokument ten miał być dostarczony dziennikowi przez jednego z czytelników, który bawił niedawno w Niemczech.

Okólnik zaznacza, że w razie gdyby Hitler nie został obrany prezydentem, przywódcy socjalistów narodowych winni wydać rozkaz członkom partji, aby zachowali bezwzględny spokój, ponieważ Hitler w ciągu bieżącego roku dojdzie do władzy w drodze legalnej lub nielegalnej.

Oddziały szturmowe stronnictwa liczą obecnie 520 tys. ludzi, którzy są uzbrojeni i posiadają zapasy amunicji. Mogą oni być w ciągu 48 godzin skoncentrowani w dowolnym punkcie Niemiec. Miejsca, w których znajdują się składy broni są znane przywódcom grup. Rozkaz do wymarszu będzie wydany przywódcom grup na 3 dni naprzód.

Ci wszyscy, którzy ukończyli w latach 1930 i 1931 kursy karabinów maszynowych winni się zgłosić do sztabu swego okręgu. Członkowie kolumn automobilowych powinni utrzymywać swoje wozy w takim stanie, aby były one gotowe do odbycia najdalszych podróży. Członkowie narodo-socjalistycznych organizacji w przemyśle winni pozostawać na swych stanowiskach w fabrykach i wykonywać instrukcje, które będą im zakomunikowane w ciągu 24 godzin od wydania rozkazu wymarszu.

Rezerwy oddziałów szturmowych obsadzą gmachy poczt i ratuszów, zaś

członkowie korpusu technicznego przezwą linje kolejowe w pobliżu garnizonu Reichswehry na 6 godzin przed rozkazem wymarszu. Instrukcje te będą również wydane członkom policji Reichswehry, którzy należą do stronnictwa narodowych socjalistów lub są jego sympatykami.

Kłajpeda.

RYGA 17 (3) PAT Z Kowna donosi, że wobec otrzymania wiadomości nadanej przez radiostację niemieckie o wystosowaniu noty państw sygnatariuszy do Litwy przyczem, jak krąży pogłoski, nota ta jest zredagowana w stanie bardzo ostrym i nieprzychylnym dla Litwy, przedstawiciele prasy udali się do ministra spraw zagranicznych Zauniusa z prośbą o wywiad. Minister oświadczył, że noty nie otrzymał ani też nie zwracał się doń przedstawiciele sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej. O samej nocie dowiedział się z komunikatu radiowego.

BERLIN 17 (3) (PAT) Grupa demonstrantów wybiła szyby w gmachu litewskiego konsula generalnego w Berlinie. Policja aresztowała jednego z uczestników tej demonstracji, który nie chciał udzielić żadnych informacji.

Niefortunny lotnik.

PARYŻ, 17. 3. (PAT) Okręt „Ile de France” będący w drodze do N. Yorku wyratował w okolicy Havru francuskiego pilota Vanlaera, który przelatując nad statkiem wpadł do morza. Vanlaer pozostał na okręcie i mimo swej woli odbywa podróż do Nowego Yorku.

S. S. VAN DINE.

DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

4)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spóralizowanej matki wdowy i pięciorga dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greena, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkala przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, małżonka musi być wprowadzona do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greena ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Von Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdziars się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Ade zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczuca czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Dalszy ciąg.

Jakikolwiek będzie wynik śledztwa, cała zasługa zostanie przy pańskim departamencie.

— Och, niema o czem mówić, panie sędzio—Heath wiedział, że praca z Markhamem nie mogła mu wyjść na złość. — Chociaż wbrew temu, co mówi pan Vance, nie spodziewam się, żeby pań sędzia znalazł w tej sprawie coś godnego uwagi. Zwyczajnie włamanie i już.

— Może pan ma rację — odparł Markham. — No, ale przyrzekłem i przed zbadaniem sytnacji na miejscu chciałbym się w niej cośnecioś zorientować.

— Niema wiele do powiedzenia — zaczął z namysłem Heath. — Doktor Von Blon, domowy lekarz Greene'ów, zatelefonował około północy na Główną Komendę. Właśnie wróciłem z miasta z roboty. Wziąłem dwóch chłopców i pojechaliśmy na miejsce. Jak pań sędzia już wie, jedna kobieta była zabita, a drugu ranna. Zatelefonowałem po naszego lekarza, doktora Deremusa i zrewidowałem dom. Potem przyjechał pan Geathergill, ale nie znaleźliśmy nic ważnego. Morderca musiał wypaść frontowymi drzwiami, bo na śniegu były ślady nóg w jedną stronę i w drugą. Ale bardzo niewyraźne, bo śnieg zaczął już topnieć. Przestało padać około jedenaście wieczorem i po zadymce nikt nie przyszedł i nie wyszedł z domu oprócz doktora.

— Amator—włamywacz, posiadający klucz od frontowych drzwi domu Greene'ów—mruknął Vance. — Nadzwyczajnie!

— Ja nie mówię, że on miał klucz, proszę pana — zaprotestował Heath. — Mówię tylko jak było. Drzwi mogły być przypadkiem niezamknięte, albo ktoś z domowych mógł je otworzyć umyślnie.

— Dalej, sierzancie—rzekł Markham, posyłając Vance'owi karzące spojrzenie.

— No, więc, doktor Doremus obejrzał ciało zabitej i zbadał ranę, a ja przelutchałem rodzinę i służbę — lokaja, dwie pokojówki i kucharkę. Awantura zaczęła się o wpół do dwunastej i pierwszym strzałem, który usłyszeli tylko Chester Greene i lokaj. Drugi strzał zaalarmował starą panią Greene, której pokój sąsiaduje z pokojem młodszej córki. Reszta domowników nie nie słyszała i dopiero Chester ich obudził. Ja zastałem już wszystkich na nogach. Nikt nic nie wie. Odjeżdżając, zostawiłem na straż dwóch ludzi, jednego w domu, drugiego przed domem. Potem zająłem się zwykłymi formalnościami. Dziś rano kapitan Dubois miał pozbiierać wszędzie ślady palców, a wieczorem będziemy mieli raport od doktora Doremusa. Ale co on nam może powiedzieć? Julja zginęła od wystrzału w pierś, zbliska, a tania młodsza była osmołona prochem i miała spaloną koszulę. Dostała kulę w plecy. Ot i wszystko!

— Czy ranna złożyła zeznania?

— Jeszcze nie. Wczoraj była nieprzytomna, a dziś rano bardzo osłabiona i nie mogła mówić. Ale doktor Von Blon obiecał, że może nam ją pozwoli wy badać jeszcze dziś po południu. Może ona co wie. Może widziała bandytę.

— Aha! — Vance, który przysłuchiwał się temu sprawozdaniu prawie obojętnie, wyprostował się nagle i zapytał: — Czy który z członków rodziny Greene'ów posiadał rewolwer?

Heath spojrział na niego badawczo.

— Chester Greene mówił, że miał stary, typu 32 i że go zawsze trzymał w szufladzie stolika w sypialni.

— O! Oglądał pan ten rewolwer?

— Nie. Nie mógł go znaleźć. Mówił, że nie miał go w ręku kilka lat i że musiał się gdzieś zawieruszyć. Przyrzekł, że go dziś poszuka.

— Niech się pan nie łudzi, sierzancie, że on go znajdzie. — Vance spojrział na Markhama. — Zaczynam rozumieć przykład niesamowitego nastroju Chestera i posądzać go o skrajny materializm... chociaż udawał przeczulonego mózgowca. Hm, smutne...

— Przypuszczam, że on spostrzegł brak rewolweru i zląkł się?

— Może... coś w tym rodzaju. Trudno orzec. Piekiełnie zawikłana sprawa. A propos, panie sierzancie, z jakiego rewolweru strzelał włamywacz?

Sierzant zaśmiał się kwaśno.

— Trafił pan, panie Vance. Mam obydwie kule. Rewolwer był typu trzydziestki dwa, nie automatyczny. Ale chyba pan nie przy...

— Sz! sierzancie! Szukam tylko światła tak jak Goethe, jeżeli Licht

da się przetłumaczyć...

Markham przerwał niepotrzebna dygresję.

— Po lunchu jadę do Greene'ów, sierzancie. Czy może mi pan towarzyszyć?

— Tak, panie sędzio. I tak miałem tam być.

— Doskonale. — Markham wydobyl pudełko cygar. — Będę tu na pana czekał o drugiej. — Proszę na rozweselenie parę Perfectos.

Heath wziął kilka cygar i schował je pieczolowicie do kieszeni na piersiach. W drzwiach odwrócił się i rzekł żartobliwie tonem.

— Panie Vance, pan nas nie opuści. Będzie pan kierował naszymi błędnymi krokami?

— Nie opuściłbym was, chosbyście mnie o to prosili — oświadczył Vance.

ROZDZIAŁ III.

Dom Greene'ów

(Wtorek, 9-go listopada, godz. wpół do trzeciej po południu).

Rezydencja Greene'ów datowała się z czasów nowojorskiego ancien regime'u, wychowała w szych murach trzy pokolenia, wznosiła się na krańcu 53 Street bokiem do East River i przetrwała wszystkie nowoczesne zmiany, jakie przeobraziły oblicze otaczającej dzielnicy, nietknięta palcem postępu. Stary Tobiasz Greene zastrzegł w testamencie, aby po jego śmierci nie przebudowywano domu, przynajmniej przez ćwierć wieku, przez pamięć na niego i przodków, i na krótko przed rozstaniem się ze światem kazal go otoczyć wysokim, kamiennym murem z dwiema żelaznymi bramami.

Stara ta dwupiętrowa budowla jężyła się lasem wieżyczek i kominów, nadających jej charakter chateau flamboyant chociaż z szarych murów bito spokojną godnością i feodalnym tradycjonalizmem. Styl jej stanowił zespół gotyku z szesnastego wieku ze współczesną ornamentacją italską i naleciałościami bizantyjskimi.

Od frontu rosły klony i strzyżone drzewa iglaste, podsyżone krzewami bżów, od tyłu strażował nad rzeką, rząd płaczących wierzb. Ścieżki wewnątrz ogrodzenia objęte były zwykłymi, a mur od środka pokryty gęsto rozpiętymi drzewami owocowymi. Za domem krył się garaż, stanowiący nowoczesny [dodatek do staroświeckiej

całości i wybudowany z inicjatywy najmlodsze go pokolenia.

W to szare listopadowe popołudnie okazała rezydencja wydawała nam się żalobna i ponura. Oprócz ubielonych śniegiem drzew iglastych widziało się tylko nagie, ogolone z liści gałęzie. Wszędzie leżały zasypane śniegiem i jedyne przed wejściem odmieciono niestannie małą przestrzeń. Szare mury były prawie tego samego koloru co ołowiane niebo i, wchodząc po niskich stopniach frontowego wejścia, doznałem drszczu niesamowitego przeczuca.

Otworzył nam lokaj Sproot, niski, stary czdowieczyna z siwą głową i pomarszczoną twarzą, i zaprowadził z pełną godnością, żalobną miną do wielkiego, ponurego salonu, którego okna wychodziły na rzekę. W chwilę później zjawił się Chester Greene i powitał Markhama uniżenie, a Vance'a, mnie i Heatha — niedbale.

— Dziękuję panu z całego serca, sędzio — rzekł nerwowo, siadając na skraju krzesła i wydobywając z kieszeni cygarniczkę. — Pewnie na początek będzie pan chciał przelutchać domowników? Kogo mam wezwać najpierw?

— Za chwilę — odparł Markham. — Wpierw chciałbym się dowiedzieć wszystkiego o służbie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kalendaryk.

Marzec

18

Piątek

DZIŚ: Siedmiu bol. N.M.P.
JUTRO: Józefa Obł. N.M.P.Wschód słońca 5.40
Zachód słońca 17.43.
Wschód księżycy 12.28.
Zachód księżycy 4.50
Długość dnia 11.34.
Przybyło dnia 4.04.MUZEUM MIRJSKIEJ historii i sztuki im.
J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1)
otwarte w środy, soboty i niedziele od
10—16.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki: H. Danerowej (Złotowska 57), W. Grosz-
kowskiego (11 Listopada 15), Sucho. S. Gor-
leina (Piłsudskiego 84), S. Bartoszewskiego
(Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (An-
drzejka 25), A. Szymańskiego (Przędzalnina
na 76).

POD WŁOS.

Magicy od lizania.

W różnych czasach bywali różnego
typu magicy, których czasami też pe-
lono na stosie dla rozrywki tłumy i na
pożytek ludzkości.Takiego jednak magika, jakim okazał
się zastępca naczelnego lekarza Kasy
Chorych w Grodnie, jak świat światem
nie widziano. Oto, jak doniosła prasa,
człowiek ów skarcił jednego z lekarzy
za wypisywanie chorym recept i nakła-
nianie ich do zazywania lekarstw — po-
uczając tegoż lekarza, iż najskuteczniej-
szą metodą leczniczą, jest wstawianie
w chorego, iż jest zdrowy. Co się zaś
tyczy proszków i pigułek, to najbawien-
niejsze jest nie zazywanie ich, lecz
przypatrywanie się, a w najgorszym ra-
zie polizanie!Wskazania te nie byłyby tak wesołe,
gdyby nie były autentyczne! Nie wiem,
czy tego magika z Grodna spalał ubez-
pieczeni na stosie w tym jeszcze mie-
siącu, czy dopiero w noc świętojańską —
w każdym razie sam dorzuciłbym szczyptę
drewna na stos i szczyptę ognia pod
nos cudotwórcy kasowo-chorego.Mutatis mutandis, czy nie można
temu oszczędnościowemu zastępcy na
czelnego lekarza z Grodna zamiast wy-
platy pensji pokazać tylko pieniądze
i wmówić w niego, że je dostał, albo
zgoła zmusić go do polizania banknot-
ów? Przecież taka „wzajemność” us-
ług byłaby bezwzględnie wskazana!
Napewno czułby się nie gorzej, niż ten
pacjent, któremu liczą pigułki kaze!Byłoby niezwykle ciekawem dowie-
dzieć się, jak się do tych wskazań u-
stosunkował sam pan naczelny lekarz
Kasy Chorych, pan „dyrektor”, lekarze
kasowi, no i wreszcie ci „piętnicy” w
Grodnie, których Pan Bóg tak ciężko
dotknął dowiecipnym magikiem?Ponieważ każde nowatorstwo jest
bardzo zaraźliwe, należałoby się obawiać
zasosowania tego systemu i u nas w
Łodzi, tem bardziej, iż wiemy, iż na-
szym naczelnym władcem leczniczym
w Kasie Chorych nic tak nie odpowiada,
jak zbawienne... kręgarstwo! Jak widzi-
my nie jest to znowu zbyt odległa me-
toda od metody lizania.Wyobraźmy sobie gościa chorego na
cukrzycę. Daje mu się polizać bryłkę
bydłej soli i człek już zdrowy!Chory na gruźlicę otrzymuje ze
składnicy K. Ch. butelkę z powietrzem
przysyconem ozonem i kładzie ją sobie
codziennie na piersi. Skutek mura-
wany!Człowiek chory na raka w żołądku
powinienby przykładac sobie na żołądek
śmierdzącą wątrobę. Wiadomo, iż naj-
łatwiej łowi się raki na wątrobę! Rak
więc prawdopodobnie wyszedłby z żo-
łądka na łowy i zdrowienie pewne.Gdybym mieszkał w Grodnie i był
chory na hemoroidy to spytałbym się
zastępcy naczelnego lekarza, czy lizanie
skutkuje. Jeśli tak, tobym mu zapropon-
ował...

Luboń.

Adresy dla marsz. Piłsudskiego
i gen. Edwarda Rydza-SmigłegoDrużyna Związku Strzeleckiego
w marszu Łódź — Belweder.Drużyna Związku Strzeleckiego
w Łodzi, która odmaszerowała onegdaj
wraz z drużyną P. W. Nr. 7 (pocztow-
ców) z Bałuckiego Rynku marszem
Łódź-Belweder, zabrała ozdobne adresy
dla marsz. Piłsudskiego i gen. Edwarda
Rydza-Smigłego.Tekst adresu dla marszałka Piłsud-
skiego opiewa:

„Obywatelu Komendancie!

Jesteś tysięcznym zastępom
strzeleckim Tym, który przekuł Słowo
w największy dziejów naszych Czyn.
Z wiekowych tęsknot, z naj-
gorętszych marzeń narodu wyrosła
Twa olbrzymia postać, będąca dla
nas symblem Polski żywej, wolnej,
potężnej.Stoimy przy Tobie, na śmierć
i życie oddani, przykazaniem strze-
leckim wierni, ślubując w dniu Twych
imienin ofiarną, nieustępliwą, niez-
nającą przerw służbę dla Państwa”.
Tekst adresu do gen. Rydza-Smigłego
brzmi:

„Obywatelu Generale!

Dzień Twych imienin jest dla za-
stępów strzeleckich uroczystym świę-
tem. Wolno w nim bowiem złożyć
należny hołd Twym zasługom i za-
pewnić o przywiązaniu, wierności
i oddaniu.

Wpatrzeni w mnogie pomniki

Twych wielkich czynów, śledząc
czujnie orli zasięg Twego lotu, usi-
łujemy podążać w Twe ślady, naj-

P. W. Nr. 7.

Marsz drużyny P. W. pocztowców Łódź—Belweder.

(w) Jak już donosiliśmy — oneg-
daj, o godz. 7-ej zrana, wyruszyła
z Bałuckiego Rynku drużyna P. W.
Nr. 7 (przysposobienie wojskowe pocz-
towców), z adresem do Belwederu.Drużyna ta w dniu onegdajszym
była o godz. 4-ej po poł. w Łowiczu,
gdzie przyjęta została przez P. W.
pocztowców w Łowiczu i dowództwo
20 p. p.Wczoraj o godz. 8-ej zrana dru-
żyna P. W. Nr. 7 wyruszyła w da-
lszą drogę z Łowicza i w Błoniu sta-
nęła około godz. 4-ej po poł.W dniu dzisiejszym drużyna P. W.
Nr. 7 wyruszyła z Błonia o godz. 5
zrana, aby stanąć już o 9-ej rano
w Warszawie.Po przybyciu do Warszawy dru-
żyna P. W. Nr. 7 złoży adres gen.wierniejszy, najlepszy, najszlachet-
niejszy Druhu Komendanta.Czcząc radosny dzień dzisiejszy,
ślubujemy Ci nieustępliwą, rzetelną,
ofiarną wysiłek ku dobru i chwale
mocarstwowej Rzeczypospolitej”.Adresy są opatrzone w podpisy do-
wódcy O. K. IV, gen. Małachowskiego,
Zarządów i Komend Okręgu i miasta
Łodzi Z. S. oraz Komendanta miejskiego
p. w. Habińskiego.Edwardowi Rydza-Smigłemu (solenizant)
w dniu 10 b. m. drużyna złoży adres
w Belwederze i adres przesyłowy dy-
rekcji poczt i telegrafów, p. inż. Jó-
zefowi Zółtowskiemu, twórcy instytu-
cji P. W. pocztowców.Zaznaczyć należy, iż do marszu
Łódź — Belweder deasygnowało do-
wództwo O. K. IV. w Łodzi, druży-
nę Nr. 7 z tego względu, iż jest ona
najlepszą spośród drużyn łódzkich P. W.,
pod względem wyćwiczenia i prezen-
tacji.Powrót drużyny, złożonej z 15
osób, nastąpi koleją, w niedzielę, 20
b. m. 19 b. m. o godz. 18.30 od-
będzie się w sali przy ul. Kilińskiego
Nr. 85 uroczysta akademja pocztow-
ców ku czci marsz. Józefa Piłsudskiego.Niewyjaśniona sytuacja
w akcji strajkowej w hucie „Hortensja“.

Pertraktacje będą wkrótce rozpoczęte.

Wyjaśnienie administracji huty.

(w) Trwający od trzech m. w. ty-
godni strajk włoski w hucie „Hortensja”
został w dniu onegdajszym, jak to już
pokrótce doniosły depesze, zakończony,
wobec opuszczenia przez strajkujących
zabudowań huty, od czego — jak wi-
adomo — uzależnione było prowadzenie
pertraktacji.Jak się dowiadujemy — łódzki okrę-
gowy inspektor pracy, inż. Wójtkiwicz,
nie będzie uczestniczył w rokowaniach,
które przeprowadzone będą przez in-
spektora pracy w Piotrkowie.Odnosne pertraktacje jeszcze nie zo-
stały rozpoczęte. Obecnie, jak się do-wiadujemy, kierownictwo huty „Hortensja”,
rozpoczęło szczegółowe oględziny
urządzeń i instrumentów, do których
przez cały czas strajku dyrekcja huty
nie miała dostępu.Pertraktacje rozpoczęte będą prawdo-
podobnie w dniu dzisiejszym, tj. w
piątek.Administracja huty „Hortensja” o-
głasza obszernie oświadczenie, w którym
wyjaśnia przyczyny wybuchu strajku,
twierdząc m. in., iż 1) strajk w hucie
wybuchł bez powodu i bez uprzedzenia,
2) zaległości w wypłatach robotniczych
nie przekraczały okresu jednego tygo-dnia, gdyż „Hortensja” pragnąc nie poz-
bawiać robotników pracy i zarobków,
pomimo zapasu towarów na składzie
nie redukowała ilości robotników, a do-
piero — jak w sprawie punktualnej wy-
platy robotnicy i konieczność gruntow-
nego remontu jednego z pieców zmusi-
ły administrację do wypowiedzenia
pracy części robotników, które to wy-
powiedzenie kończyło się 5 marca. 3) administracja huty ani nie proponowała
robotnikom zmniejszenia stawek płacy,
ani nie miała zamiaru tego uczynić, a
wynagrodzenie za pracę w hucie „Hortensja”
nie jest mniejsze od zarobków
w innych hutach (szklanych), średnie
zaś zarobki tygodniowe, w zależności
od kategorii pracownika, wynoszą: dla
hutnika zł. 60, dla pomocników hutni-
czych zł. 30, dla szlifierzy zł. 46, dla
ich pomocników zł. 37, dla robotników
niewykwalifikowanych, uczniów, szlifier-
rek, wiaźarek, dziewcząt — zarobki wy-
noszą od 11 do 2 zł. tygodniowo, po-
nadto hutnicy i ich pomocnicy otrzy-
mują bezpłatnie opał i mieszkanie, a
szlifierze mieszkanie.Odniesć można wrażenie, iż opusz-
czenie przez robotników zabudowań hu-
ty nie jest jeszcze zakończeniem zater-
gu, który przewlecze się prawdopodobnie
przez czas dłuższy, z wielu wzglę-
dów.Wyjaśnienie administracji huty jest
dość osobliwe, albowiem mówi ono
więcej, niżby chciał powiedzieć.Przedewszystkiem zaznaczenie, iż
kierownictwo huty nie myślało o redu-
kowaniu robotników, dopóki nie zaczęli
domagać się... zapłaty. Dalej — przy-
toczone w wyjaśnieniu kwoty zarobków
robotniczych wymieniają cyfry, a nie
wspominają wogóle o tem, że n. p.
kwota zł. 38 tygodniowo dla pomocni-
ków hutniczych, jeśli zważyć, jak ciężką
wykonują oni pracę, nie jest za wysoka.Dziewczętom w hucie wypłaca się...
aż od 11 zł. tygodniowo. Jak wiadomo
— młodocianych nie wolno zatrudniać
poniżej lat 17-u, wyżej — owszem. In-
nemi słowy — panna, mogąca w pełni
zastąpić siłę wykwalifikowaną, zarabia
tygodniowo aż 11 złotych. Majątek!...Komisja egzaminacyjna
dla nauczycieli szkół powszechnych.
Egzaminy rozpoczną się w dniu 18 kwietnia r. b.W dniu wczorajszym związek nau-
czycielstwa polskiego, oddział w Łodzi,
otrzymał zawiadomienie z kuratorjum
okręgu szkolnego łódzkiego o organiza-
cji przez kuratorjum komisji egzamina-
cyjnej w Warszawie w terminie wio-
sennym 1-32 roku dla czynnych, a nie-
wykwalifikowanych nauczycieli szkół po-
wszechnych.Prawo składania egzaminu przed po-
wyższą komisją mają wyłącznie ci nau-
czyciele szkół powszechnych, którzy
mogą się wykazać dowodami, że pra-
cują w szkolnictwie powszechnem bez
przerwy conajmniej od 1 października
1926 roku w wymiarze 14 godzin ty-
godniowo minimum.Egzaminy rozpoczną się dnia 18-go
kwietnia r. b. o godzinie 9 rano w lo-
kalu szkoły powszechnej nr. 134 w
Warszawie przy ul. Złotej 47.Wszyscy zainteresowani winni wno-
sić podania do kuratorjum do dnia 22
marca r. b. za pośrednictwem inspek-
tora szkolnego.Do podań należy dołączyć metrykę
urodzenia, życiorys, świadectwa szkolne
i zaświadczenia egzaminacyjne, świadec-
twa lekarza urzędowego oraz zaświad-
czenia, potwierdzone przez odnośnych
inspektorów, odnośnie pracy kandydataw szkolnictwie powszechnem w wyma-
ganiem wymiarze godzin conajmniej od
1 października 1926 r. (p)Ferie wielkanocne
w szkołach.(a) Jak się dowiadujemy — tego-
roczne ferie wielkanocne w szkołach
powszechnych, średnich i seminarjach
nauczycielskich rozpoczynają się od
środy dnia 23 b. m. włącznie i trwać
będą do poniedziałku, dnia 4 kwietnia
włącznie.Ostatni dzień nauki w szkołach u-
stalono na wtorek, 22 b. m.Sklepy w okresie
przedświątecznym.Starostwo Grodzkie podaje do wia-
domości, iż w okresie od 21 do 25 marca
włącznie sklepy i miejsca zawodowej
sprzedaży mogą być otwarte do godz.
21 ej, a w Wielką Sobotę t. j. dnia 26
marca włącznie do godz. 18-ej. W nie-
dziele zaś dn. 20 marca wykonywanie
handlu dozwolone jest od godz. 18-ej
do godz. 18-ej.

Widowiska Łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: „Doktor Stieglitz”.
 TEATR KAMERALNY: „Dziewczyna i hipopotam”.
 TEATR POPULARNY: „Jutro Pogoda”.
 APOLLO: I. „Odrodzenie”.
 BAJKA: „Noc upojen”.
 CAPITOL: „Ułani, ulani, chłopcy malowani”.
 CASINO: „Najeźdźcy”.
 CZARY: I. „Dolina złota” II. „Dalki zachod”.
 CORSO: I. „Hal-Tang”. II. „Piraci pustyni”.
 DOM LUDOWY: „Cudza narzeczona”.
 GRAND KINO: „Małżeństwa przyszłości”.
 LUNA: „Bomby na Monte Carlo”.
 MIMOZA: „On albo ja”.
 ODEON: „Mężowie i żony”.
 OŚWIATOWY: I. „Cain” II. „Pieśń caballero”.
 PALACE: „Osądziłem sami”.
 PRZEDWIOSNIE: „Niebieski motyl”.
 RESURSA: „Nie odchodź odemnie”.
 RAKIETA: „Pocałunek wiozny”.
 SPLENDID: „Rok 1914”.
 UCIECHA: I. „Trędowata”.
 WODEWIL: „Mężowie i żony”.
 ZACHĘTA: „Niebezpieczny raj”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana 27).

Dzisiaj w piątek poraz ostatni „Doktor Stieglitz” po cenach najniższych.
 W sobotę i niedzielę wiecz. sztuka J. Galsworthy'ego „Walka”.
 W niedzielę o godz. 4 pp. na ogólne żądanie publiczności „Opera za 3 grosze”.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta 1)

Dzisiaj w piątek premiera komedii Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam”, z niezrównaną Stefanją Jarkowską w roli popisowej.
 W sobotę i niedzielę wiecz. powtórzenie premiery.
 W sobotę o g. 5 pp. „Kłopoty Bourrachona” i w niedzielę o 5 pp. po raz ostatni „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa 26, 19 tel. 178-00).

Dzisiaj o godz. 8,15 wiecz. amerykańska komedia „Jutro Pogoda”.
 W sobotę o godz. 4,15 pp. „Kredowe Kolo” ceny na wszystkie miejsca po 50 gr.
 W niedzielę o godz. 4,15 pp. bajka dla dzieci „Król Kryształek i Krasnoludki”.

Teatr Powszechny.

(ul. Przejazd 34).

W sobotę, 19-go Teatr Powszechny daje wielkie misterjum religijne „Golgota” („Eli, Eli lama zabachani”). Próby odbywają się pod sprężystym kierunkiem reżyserskim artyst. dram. L. Żbuckiego.

Koncert-akademja

w Polskiej YMCA.

W sobotę, dn. 19 marca r. b. o godz. 6-ej popoł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, na akademji imieninowej Marszałka J. Piłsudskiego odbędzie się koncert znanego wiedeńskiego zespołu muzycznego prof. J. Benesza.
 Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

„Orle” w dniu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego.

Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle” Okręgu Łódzkiego urządza ku uczczeniu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego uroczystą akademję w sobotę, dn. 19 marca, o godz. 19-ej w sali własnej, przy ul. Kątnej 2.
 Program akademji obejmuje: zagajenie przez prezesa Okręgu p. Piotra Czernielewskiego, przemówienie okolicznościowe - dr. Samborskiego oraz część koncertową. M. in. dany będzie obrazek sceniczny p. t. „Pod Belwedrem”.
 Wstęp na akademję bezpłatny.
 Organizacja „Orle” zaprasza na uroczystość wszystkich swych członków oraz sympatyków.

Giełda zbożowo-towarowa w Łodzi

Jak się dowiadujemy - na środę, dn. 23 b. m. zwołano zostało posiedzenie pełnego komitetu organizacyjnego, na którym ostatecznie zatwierdzony zostanie statut, który przesłany będzie następnie do ministerstwa przemysłu i handlu.

Święto Wielkiej Nocy w wojsku
Skrócone urzędowanie i urlopy świąteczne.

W związku ze świętami Wielkiej Nocy Min. Spraw. Wojsk. zarządziło co następuje:

Dnia 25 i 26 marca 1932 roku urzędowanie do godz. 12-ej, dnia 27 i 28 marca wolne od zajęć służbowych.

Na okres od 24 do 30 marca minister spraw wojsk. zezwala na udzielenie urlopow świątecznych oficerom, szeregowym zawodowym i funkcjonariuszom cywilnym.

Szeregowym niezawodowym zarów-

no, w formacjach broni jak i służb, o ile na to względy służbowe pozwolą, będą udzielone urlopy świąteczne:

- wyzn. rzym.-kat., ewangel.-angsb. i ewang.-reform., na okres od 25.III do 3.IV. 1932 roku (włącznie)
- wyzn. mojżesz. na okres od 20. do 29.IV. 1932 roku (włącznie).
- wyzn. prawosł. i gr.-kat. na okres od 29.IV do 3.V. 1932 roku (włącznie).

W Komunalnej Kasie Oszczędności w Tuszynie nie było nadużyć.

W Nr. 71 z dnia 11 marca 1932 r. zamieściliśmy artykuł otrzymany od jednej z gazet prasowych, pod tytułem: „Tejmnica tuszyńskiej K.K.O. Grzechy i zmyślenia w eksle i efektywne protesty. Obywatele Tuszyna tracą zaufanie do swej instytucji finansowej”.

W związku z tem otrzymujemy wyjaśnienie, treści następującej:

„Omawiany artykuł zawiera kłamliwą i zmyśloną treść zarzucając mi, jako kierownikowi Komunalnej Kasy Oszczędności w Tuszynie, żyrowanie „grzechy i zmyślenia” weksli pod pieczęcią Komunalnej Kasy Oszczędności.

Prawdą jest, że weksel, o którym mowa w tym artykule i który znalazł się w rękach niejakiego Rozena z Rudy Pabjanickiej, wystawiony był przez ławnika Szterna w Tuszynie, na moje zlecenie i żyrowany przezemnie osobiście, bez pieczęci Komunalnej Kasy Oszczędności, a zatem z instytucją K. K. O. nie miał nic wspólnego.

Autora kłamliwego artykułu pociągnę do odpowiedzialności karnej. A. Kawecki, kierownik Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tuszyna.

Bezrobotni umysłowi m. Pabjanic.

Co zyskała delegacja w ministerstwie pracy.

Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych m. Pabjanic.

Delegacja w osobach p. p. Józefa Tomesza i Tadeusza Uznańskiego, przyjęta została przez dyr. departamentu p. Dreckiego.

W postulatach swoich delegacja wystąpiła o rozszerzenie pomocy żywności-

wej, przez wydawanie dla bezrobotnych kolacji, a nadto o powiększenie racy węglowych.

P. dyr. Drecki oświadczył, iż postulaty te przedstawił p. min. Hubickiemu, a nadto oznajmił, że bezrobotni umysłowi m. Pabjanic uzyskają przed świętami doraźne zasiłki w wysokości i od 30 do 40 złotych.

Budżety samorządów miast niewydziałonych

ulegą prawdopodobnie dalszej kompresji.

Posiedzenie wydziału wojewódzkiego

odbędzie się w początkach kwietnia.

(a) Preliminarze budżety miast niewydziałonych, jak wiadomo, podlegają zatwierdzeniu wydziału wojewódzkiego (budżety miast wydziałonych — ministerstwa spraw wewnętrznych).

Jak zdołaliśmy ustalić — najbliższe posiedzenie wydziału wojewódzkiego, które poświęcone będzie m. in. również zatwierdzeniu budżetów poszczególnych samorządów miejskich z terenu województwa łódzkiego, odbędzie się dopiero po świętach Wielkiej Nocy, a ponieważ rok budżetowy kończy się w samorządach z reguły z końcem marca każdego roku, przeto — wobec niezatwier-

dzenia budżetów, preliminarznych przez samorządy, samorządy te będą zmuszone do wykonywania w miesiącu kwietniu części budżetu dla ściągnięcia wpływów i dokonania wydatków, przewidzianych na miesiąc kwiecień, a zatem kwot, wynoszących 1/12 preliminarzowego budżetu rocznego.

Jak się dowiadujemy — wobec znacznego pogorszenia się sytuacji w większości samorządów województwa łódzkiego — u miarodajnych czynników panuje wyraźna tendencja do wprowadzenia najdalej idącej kompresji niektórych budżetów samorządowych.

Wszystko z powodu świąt.

Złodzieje nie próżnują.

Popyt na szynki, mięso i słoninę.

W ciągu doby ubiegłej zanotowano znów cały szereg kradzieży, zaś przedmioty, na które dokonywano zamachów świątecznych, iż złodziejami kieruje przede wszystkim troska o zaopatrzenie się na okres świąteczny.

Po przepiłowaniu krat u okna nad piwnicą przy ul. Limanowskiego 109, dostali się złodzieje, którzy zabrali rzeźnikowi Leopoldowi Kirstowi 60 kg. wieprzowiny, 300 kg. słoniny i kilka szynek łącznej wartości tysiąca złotych.

Konowi Dawidowi, przybyłemu do Łodzi z Łęczycy, nieznanymi sprawcy skradli na Bałuckim Rynku walizkę z różnymi przedmiotami, wartości 780 zł.

Rzymowskiemu Bolesławowi nieznanymi złodzieje skradli ze sklepu przy ulicy Napiórkowskiego 27 różne artykuły

galanteryjne i pała, łącznej wartości 900 złotych.

Również nocy wczorajszej nieznanymi sprawcy wyjęli szybę w oknie wystawowym sklepu galanteryjnego Ottona Kajana, zabierając z okna różne wyroby galanteryjne, wartości 400 zł.

Do warsztatu stolarskiego przy ul. Smugowej 10, należącego do Kusiaka Tadeusza, włamali się złodzieje, którzy skradli różne narzędzia, wartości 750 złotych.

Henrykowi Macznikowi (Śródmiejska nr. 18), wycieli nieznanymi sprawcy w pocłaгу linii nr. 5 kieszeń skąd Macznikowi wyjęto portfel, zawierający 80 złotych w gotówce i różne dokumenty. Gdy Macznik zauważył uszkodzenie garderoby a następnie kradzież — na po-



Łódź

PIĄTEK, dnia 18 marca 1932 r.
 11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
 11.55—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
 12.10—13.15: Poranek z płyty gramofonowych. 13.15—15.25: Przerwa.
 15.25—15.45: Odczyt z cyklu dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasicki” wygl. prof. Konrad Górski. (tr. z W-wy).
 15.50—16.10: Odczyt z cyklu dla maturzystów p. t. „Walka Cesarstwa z Papieżem” wygl. prof. Henryk Paszkowski (tr. z W-wy).
 16.20—16.40: Skrzynka pocztowa - korespondencja bieżąca ośmów dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy).
 16.40—16.55: Płyty gramof. z W-wy.
 16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).
 17.10—17.35: Odczyt (tr. W-wy).
 17.35—18.50: Muzyka lekka ze Lwowa. 18.50—19.15: Rozmaitości.
 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następujący i płyty gramofonowe.
 19.30—19.45: Kalendarzyk film. repert. teatrów i płyty gramof.
 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna X (omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy).
 20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i Franciszek Vecsy (skrz.). 1) Schubert: Rosamunda — uwerturna. 2) Mendelsohn: Koncert skrzypcowy. 3) R. Strauss: Przygodę Sowińskiego—poemat symfoniczny. 4) Kodraki: „Metropolis” — poemat symfoniczny. 5) Drobne utwory skrzypcowe (tr. z W-wy).
 22.40—22.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, komunikat meteorologiczny, polic. (tr. z W-wy).
 22.55—24.00: Muzyka taneczna z W-wy.

Łódź

SOBOTA, dnia 19 marca 1932 r.
 11.45—11.55: Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
 11.55—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następujący.
 12.10—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.15—15.45: Przerwa.
 15.45—16.10: Giełda pieniężna i płyty gramof. (tr. z W-wy).
 16.10—16.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Średniowiecze” — wygl. prof. Henryk Paszkiewicz (tr. z W-wy).
 16.30—17.10: Płyty gramof. z W-wy.
 17.10—17.35: Odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski, a istota pracy państwowej” — wygl. dr. Jan Starzewski (tr. z W-wy).
 17.35—18.05: Muzyka dla młodzieży z W-wy.
 18.05—18.30: Program dla dzieci. Audycja ku czci Marszałka Piłsudskiego z W-wy.
 18.30—18.50: Koncert dla młodzieży z W-wy. 18.50—19.15: Rozmaitości.
 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następujący i płyty gramofonowe.
 19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy (transmisja z W-wy).
 20.00—20.15: Na widokregu (tr. z W-wy).
 20.15—21.35: Muzyka polska i polska pieśń żołnierska. Wyk.: Ork. P.R. pod dyr. Stan. Nawrota i soliści (tr. z W-wy).
 21.35—21.50: Feljton Juljusza Kaden-Bandrowskiego p. t. „Józef Piłsudski jako pisarz” (tr. z W-wy).
 21.50—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz kom. meteorol. i polic. z W-wy.
 22.00—23.00: Utwory Chopina w wykonaniu Mikołaja Orłowa (t. z W-wy).
 23.00: Koncert żywych z płyt gramof.

Pal tylko gilzy
 „LEGJONOWE”
 wytwórni „ŚWIATOWID”
 ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

ścig za złodziejami było już zapóźno. Legowskiemu Romanowi (Lokatorska 24) nieznanymi sprawcy przez włamanie się do piwnicy skradli 5 szynek oraz większą ilość mięsa i gotowych wyrobów, łącznej wartości 700 zł.

Przy pomocy podrobionych kluczy dostali się złodzieje do mieszkania Majera Czoło, któremu skradli garderobę, bieliznę i różne przedmioty na łączną sumę 1.500 zł.

Erwinowi Kussemu (Dąbrowska 26) nieznanymi sprawcy skradli rower i różne przedmioty, łącznej wartości 730 zł.

„Dziennik Łódzki” przed sądem.

W swoim czasie zamieszciliśmy notatkę o wybuchu strajku w przemyśle kotonowym. Ponieważ w doniesieniu tam dopatrzono się alarmowania opinii publicznej, wytoczono „Dziennikowi” sprawę z art. 263 K. K.

Przed sądem grodzkim stanął redaktor odpowiedzialny naszego wydawnictwa, p. Józef Przybylski. Obronę wniósł mec. dr. Stanisław Chomicz.

Po rozpatrzeniu sprawy i przemówieniu obrońcy mec. Chomicza sąd, nie dopatrując się w doniesieniu „Dziennika” czynu karygodnego, uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Jeszcze zatarg sznurowadlarzy.

Jak wiadomo - po długotrwałym strajku w przemyśle sznurowadlarsko-głancerskim doszło częściowo do porozumienia, a tylko trzy zakłady nie zgodziły się na podpisanie umowy zbiorowej. W zakładach tych praca nie była już od szeregu miesięcy podejmowana.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja celem zlikwidowania ostatecznie zatargu w omawianym przemyśle przez zatrudnienie robotników wspomnianych trzech zakładów.

Patenty karczemne.

Jak z miarodajnych źródeł informują - w dniach najbliższych, jeszcze przed pierwszym kwietniem r. b., izba skarbowa Łódzka otrzymała okólnik z ministerstwa skarbu w sprawie ulgowych patentów dla mniejszych szynkarzy.

Ci szynkarze, których obrót w roku 1930 nie przekraczał rocznie 20,000 zł. będą mogli wykupować t. zw. patenty karczemarskie. O ile już wykupili patent wyższy, to uzyskają bonifikację przez przeliczenie różnicy na wykup patentu na rok następny. (ag)

Wystawa robót ręcznych Z. P. M. P. „Orle”.

Jak się dowiadujemy, wystawa robót ręcznych okręgu łódzkiego ZPMP „Orle” wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród łódzkiego społeczeństwa, dowodem czego jest gremjalne zwiędanie tej wystawy.

W ciągu kilku zaledwie dni wystawę zwiędziło około 3 tys. osób. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 17 do 21. W sobotę dnia 19 b. m. i niedzielę dn. 20 b. m. wystawa otwarta będzie od godz. 11 do 21-ej. Zamknięcie wystawy i rozdanie dyplomów za najpiękniejsze kioski nastąpi nieodwołalnie w niedzielę przy udziale przedstawicieli władz i gości.

Zaznaczyć należy, że w wystawie bierze udział 8 kół „Orlecia” z terenu naszego miasta. Wstęp na wystawę bezpłatny. W czasie wystawy koncert z płyt gramofonowych.

Gzymsem w głowę.

Mimo stałej troski władz bezpieczeństwa o utrzymanie posesyj łódzkich w stanie należytym, ze względu na brak środków materialnych wielu właścicieli nieruchomości zaniebują swoje posesje, nie troszcząc się o bezpieczeństwo przechodniów.

W dniu wczorajszym na ul. Radwańskiej obok posesji Nr. 19 przechodzący tą ulicą Dominik Stefański (Niska 9) ugodzony został w głowę gzymsem, który oderwał się z balkonu wspomnianego domu.

Do poszkodowanego wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pomocy przewiózł Stefańskiego do domu. Właściciela posesji o ruchomych gzymśach pociągnięto do odpowiedzialności.

Włamanie do składu z manufakturą. Policja odebrała skradzione towary.

(a) Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do składu manufaktury, należącego do Wilka Michała, przy ul. 6 sierpnia 1.

Po spostrzeżeniu włamania powiadomiono bezzwłocznie policję, która ustaliła, że złoczyńcy weszli przez sąsiadujący ze składem lokal, oddzielony od składu Wilka zamkniętymi stałymi drzwiami, a należący do modystki Steinowej. Na drzwiach od strony zakładu p. Steinowej wisiało lustro, które złoczyńcy zdjęli, a dostawszy się do skła-

du Wilka zrabowali 32 sztuki towaru, łącznej wartości 6.000 złotych.

W wyniku energicznego dochodzenia władze policyjne natrafiły na melinę, w której przechowywano towar, który - w kilka godzin po powiadomieniu policji - został w całości zwrócony właścicielowi. Kilka osób, podejrzanych o udział we włamaniu, zostało zatrzymanych. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska zatrzymanych nie są ujawnione.

Zryczałtowanie podatku obrotowego. Jakie stawki opłacać będą warsztaty rzemieślnicze dotyczy również dorożkarzy i woźniców.

Jak wiadomo - rzemieślnicy uzyskali obecnie zryczałtowanie podatku obrotowego. Rzemieślnicy, posiadający patenty VI i VII kategorii przemysłowej, posiadający karty rzemieślnicze, a którzy w ciągu ostatnich lat trzech, od r. 1928, nie uzyskiwali większego obrotu, jak 45 tys. rocznie, płacić będą podatek zryczałtowany od obrotu jak następuje:

Jeśli obrót nie przekraczał 3 tys. zł. rocznie - podatek wynosi 33 zł. rocznie, jeśli nie przekraczał 4 tys. zł. rocznie wyniesie 38,50 zł., do 5.000 zł. 49,50 zł., do 6000 zł. - 60,50 zł., do

7.000 zł. - 71,50 zł., do 8.000 - 82,50 zł., do 9.000 - 93,50 zł., do 10.000 - 104,50 zł.

Od każdego dalszych 10 tys. zł. osiąganego obrotu rocznego - 11 zł.

Następnie rzemieślnicy, posiadający VIII kategorię patentu przemysłowego, posiadający karty rzemieślnicze, lub ich nieposiadające, zatrudniający tylko jednego robotnika, płacą 17,60 zł. rocznie tytułem podatku obrotowego. Do tej kategorii płatników należą również dorożkarze i woźnice. (ag)

Czy Warta wyleje? Groźba powodzi na terenie województwa.

Komitety przeciwpowodziowe działają.

Od kilku dni rozpoczęło się tajenie śniegów i lodów na rzekach na obszarze województwa łódzkiego.

Ponieważ zanotowano silny przybór wody w rzece Warcie, zachodzi obawa, iż w niektórych, niżej położonych miejscowościach, o niskich brzegach, nastąpi powódź, tem więcej, że Warta jest rzeką nieuregulowaną i w każdym wypadku utworzenia się zatoru z tającej kry grozi wylewem.

Na zarządzenie władz zorganizowano w całym szeregu szczególnie zagrożonych punktów pogotowia rzeczne, złożone z oddziałów wojskowych, plutonów straży ogniowych i przedstawicieli Czerwonego Krzyża.

Jak dotąd - o ile dalsze tajenie śniegu i lodu postępować będzie normalnie, nie zachodzi obawa wylewu Warty na szerszą skalę o ile tworzące się na rzece zatory będą wcześniej usunięte.

W związku z tem poszczególne pun-

kty pogotowia przeciwpowodziowego kierują ustawicznie wzdłuż brzegów Warty patroli, badając uważnie stan wody na rzece.

Jak wynika z doniesień, otrzymanych przez starostwo powiatowe w Piotrkowie od poszczególnych urzędów gminnych i posterunków p. p. groźba powodzi na obszarze omawianego powiatu istnieje.

Poziom wody wzrósł bardzo znacznie nie tylko w Pilicy, lecz nawet w rzeczkach niewielkich, jak np. Wólborka, Strawa, Luciąż, Czarna i inne.

Oddział piotrkowski Czerwonego Krzyża podjął energiczne przygotowania na zagrożonych terenach, aby w razie potrzeby aparat ratowniczy był zdolny do bezzwłocznego uruchomienia.

Poczyniono również przygotowania do ewakuacji ludności na wypadek, gdyby zaszła tego potrzeba.

Felczer i aptekarz na ławie oskarżonych. Sprawa o spowodowanie śmierci pacjentki.

(a) Józefa Olejniczak (Rzgowska nr. 113) od pewnego czasu była chora na serce. Chorą opiekował się felczer Józef D. (Słaska 16), 19 listopada r. ub. Olejniczakowa w godzinach przedwieczornych dostała ataku serca, wobec czego wezwano felczera D., który zastosował wobec chorej trzy zastrzyki morfinowe. W trzy godziny potem Józefa Olejniczak zasnęła i nie zbudziła się więcej.

O wypadku zgonu powiadomiono policję. W dochodzeniu ustalono, iż śmierć spowodowały zastrzyki z morfiny, ze względu na zbytnią ilość morfiny.

Dalej ustalono, że morfinę tę nabywał na podstawie recepty felczera sublokatora Olejniczakowej, Dreger, w aptece L. Grzegorzewskiego, przy ul. R-gow-

skiej 147. Apteka ta, jak ustalono, wydawała niejednokrotnie narkotyki jak morfina i inne na receptę felczera, przyczem recepty te nie były księgowane.

Felczera D. i aptekarza G. pociągnięto do odpowiedzialności karnej za spowodowanie śmierci Olejniczakowej.

Sprawę rozpatrywał sędzia Semadeni. Na przewodzie sądowym oskarżony felczer tłumaczył się, iż widząc, że chora czuje się źle wezwał lekarza, lecz ten przyszedł ze znacznym opóźnieniem.

Wobec tego sprawę odroczone, dla zawezwania lekarza, który był jakoby wyzywany przez felczera oraz przedstawiciela wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego.

Wyplata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc marzec 1932 roku.

Magistrat m. Łodzi - Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych - podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 23-go marca 1932 r. rozpocznie się wyplata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc marzec 1932 roku dla bezrobot-

nych robotników, posiadających rodzinę na wylicznym utrzymaniu, a którzy zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. Zeromskiego 44 i zostali do zapomogi uprawnieni.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zanomogę.

Stawki zapomogowe wynoszą:

- 1) dla bezrobotnych, mających 1 - 2 osoby na utrzymaniu 20 złotych miesięcznie,
- 2) dla bezrobotnych, mających 3 - 5 osób na utrzymaniu 32 złotych miesięcznie,
- 3) dla bezrobotnych, posiadających ponad 5 osób na utrzymaniu 40 złotych miesięcznie.

Bezrobotni, posiadający dochody lub zarobki dorywcze, nie przekraczające 75 proc. wymienionych wyżej stawek, otrzymują zmniejszone zapomogi, a mianowicie:

- 1) posiadający dużą rodzinę - stawkę dla średniej rodziny,
- 2) posiadający średnią rodzinę - stawkę dla małej rodziny,
- 3) posiadający małą rodzinę - 50 proc. stawki mającej.

Wyplaty odbywać się będą w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Zeromskiego Nr. 44 w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

- Sroda, dnia 23 marca - litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.
- Czwartek, dnia 24 marca - litery: K, L, M, N, O, P.
- Piątek, dnia 25 marca - litery: R, S, T, U, W, Z.

Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

3) książkę ubezpieczeniową Kasy Cherych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.

4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,

5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.

Uzbrojeni włamywacze wobec nieudanej kradzieży koni obsypań kulami właścicieli zagrody

(a) Nocy wczorajszej do zagrody Andrzej Owczarka, we wsi Graczo, gm. Kluki, pow. piotrkowskiego włamali się złodzieje, usiłując wyprowadzić inwentarz żywy. Złodzieje przed przedostaniem się na podwórze podrzucili psu zatrutą kiełbasę.

W momencie, kiedy złodzieje, przed dostawą się do stajni, usiłowali wyprowadzić konie, wybiegli z izby mieszkalnej Owczarka, który usłyszał jakiegoś podejrzane odgłosy. Na podniesiony przez Owczarka alarm złodzieje rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się z rewolwerów. Owczarkę został dwukrotnie postrzelony w rękę i w nogę.

Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi, jednakże złoczyńcy, korzystając z ciemności nocnych, zdolali zbiec.

Powiadomione władze policyjne przeprowadziły obławę, celem ujęcia rabusiów.

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzw. opóźnionem doręczaniu pisma, Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.



Pamiętaj o najbiedniejszych!

Prezydent Czechosłowacji w anegdocie.

T. G. Masaryk „jest mało anegdotyczny“.

Anegdot z życia prezydenta Czechosłowacji T. G. Masaryka jest bardzo mało. Znany powieściopisarz czechosłowacki, Karol Czapek, powiada, że Masaryk „jest mało anegdotyczny“.

T. G. Masaryk nie ma własnych słabostek, któreby mogły tworzyć podstawę humorystycznych historyjek, a humor jego nie jest słowny, tak, że nie można stworzyć anegdot. Ale przecież kilka ciekawych historyjek z życia obecnego prezydenta Czechosłowacji istnieje. Niektóre z nich przytaczamy.

T. G. Masaryk jako profesor

Pewnego razu profesorowie Drtina i Masaryk mieli egzaminować kandydata filozofii. Masaryk jednak zatrzymał się gdzieś i nie przybył.

Prof. Drtina poprosił prof. Krejczy'ego, aby zastąpił Masaryka.

Kiedy byli już gotowi i kandydat zdał rygorozum, w sali pojawił się profesor Masaryk. Szczęśliwy kandydat miał według zwyczaju podziękować egzaminującemu. Będąc wzruszony, dziękował również Masarykowi. „Dlaczego dziękuję panu, przecież ja nie egzaminowałem pana? — mówił Masaryk, ale nagle na twarzy jego pojawił się uśmiech i dodał: „No — może ma pan rację, że mi pan dziękuję“.

Oficjalne przemówienia

Prezydent Masaryk corocznie odwiedza jakiś kraj republiki czechosłowackiej i przy tej sposobności musi wygłosić jakieś przemówienie, które trzeba poprzednio przygotować. Ale Masaryk nie jest zbyt skory do takiej pracy i opracowanie odkłada, — aż — aż — aż... urzędy przysłały mu projekt przemówienia „Ktoś oświadczył pewnego razu.“

„A pan Prezydent przemawia tak, jak przewiduje projekt?“

„Przenigdy. Ani jednego słowa. ale lepiej mi się układa, kiedy w ręce trzymam to, czego nie będę mówił!“

Kto jest wyższym panem?

Pewnego razu prezydent Masaryk rozmawiał z robotnikami w kamieniołomach wapiennych na Słowaczynie.

Robotnicy poznali go odrazu i aby wykorzystać sposobność, zaczęli opowiadać o swych troskach: jak drogie jest drzewo, jak mało zarabiają i t. p.

W swym zapale jeden robotnik, rozmawiając z prezydentem chwycił za guzik surduta prezydenta, prawdopodobnie dlatego, aby mu nie uciekł, dopóki nie powie mu wszystkiego.

Towarzyszycemu prezydentowi, oficerowi nie podobało się takie zachowanie się robotnika, ale nie chciał rozmowy przerywać. Nagle zrodził się w jego głowie szczęśliwy plan:

— Tam pafrzy się zandarm! — szepnął robotnikowi do ucha.

Ten wyprostował się jak struna i puścił z ręki guzik.

Prezydent Masaryk nie nosi przy sobie ani grosza.

Pewnego razu siedział prezydent Masaryk z swym gościem przy dróźnie. Przechodzi staruszką: poznaje go, a po powitaniu poczęła mówić o swych słotach:

— O, gdybym miała przynajmniej jakąś koronę, zaraz udałabym się do lekarza...

Prezydent jakoś zakłopotany, gładzi sobie wosa.

— No wiecie, maminko... ja przy sobie nigdy nie mam pieniędzy, nie mam w kieszeni ani grosza...

— Pan prezydent ma swe pieniądze u mnie! — powiedział prędko gość, aby mógł przynajmniej w oczach staruszki ratować prestiż głowy państwa.

Masaryka trudno oszukać.

Swego czasu zaproszony został do prezydenta powieściopisarz niemiecki, Herman Wendel. Powiedział więc sobie; jest to filozof, więc muszę przyjąć z czemś filozoficznym, czego on jeszcze nie zna.

Wendel wstąpił do księgarni, kupił obszernie dzieło jakiegoś filozofa niemieckiego, jakie dopiero przed tygodniem pojawiło się na rynku księgarskim:

Natychmiast zabrał się do czytania: ponieważ jednak nie miał dużo czasu, zdążył przeczytać tylko pierwszy rozdział.

Rozmawiał z prezydentem i wkrótce rozmowa potoczyła się na temat filozoficznych problemów. Wendel popisywał się znajomością najnowszej literatury filozoficznej. Pan prezydent słuchał jego opowiadań o najnowszej książce i nagle uśmiechnął się i zapytał:

— Panie Wendel, czy pan przeczytał całą książkę?

Pytanie to zaskoczyło niemieckiego powieściopisarza i zapytał, dlaczego prezydent stawia mu takie pytanie.

— Bo, wie pan, ten autor wykląda swój własny system dopiero w czwartym rozdziale, a to, co pan mi tu opowiada, to wszystko jest jeszcze w rozdziale pierwszym!

„Przez brudy trzeba przeskoczyć“

Pewnego razu prezydent Masaryk z swym znajomym redaktorem kroczył drogą, na której było kilka brudnych kałuż. Redaktor każdą kałużę obchodził, natomiast Masaryk gracko przeskakiwał kałużę, mówiąc:

— Brudów nie należy obchodzić, ale przeskakiwać przez nie!

Gniew działa dobroczynnie.

Maksyma niemiecka przeciw amerykańskiej.

Gniew szkodzi zdrowiu — tak sądzono dotychczas. Okazało się, iż byliśmy w błędzie i holdowaliśmy przesądowi.

Amerykańskiej maksymie, iż śmiech i radość dają zdrowie, przeciwstawili Niemcy nową maksymę: „gniew daje zdrowie!“

Do przekonania podobnego doszedł kierownik laboratorium psychologicznego w Instytucie psychotechnicznym

w Berlinie, który dokonał szeregu doświadczeń z pacjentami, pobudzając ich sztucznie do gniewu.

Na podstawie obserwacji stwierdzono — podobno — iż wywoływanie napadów gniewu i pasji działało dobroczynnie i uzdrawiająco na organizm pacjenta.

Si non e vero, e ben trovato.

Cmentarzysko meteorytów odkryto w środkowej Australii.

W środkowej Australii odkryto w pobliżu Henbury nad rzeką Pink rozległe pole meteorytów, obejmujące obszar niespełna 1 km kw. Ogółem znajduje się tam 13 potężnych kraterów o średnicy, sięgającej u niektórych do 200 m.

Meteor, który tam spadł, prawdopodobnie jeszcze w czasach przedhistorycznych, rozpadł się w powietrzu na kilkanaście części większych oraz kilkanaście drobniejszych, tworząc niejako potężny rój meteorytów.

Odlamki mniejsze, które nie zaryły się w ziemię głęboko i które zdołano odszukać, składają się z żelaznika i posiadają wagę aż 50 kg.

Większe bryły natomiast znajdują się bardzo głęboko w ziemi i dotąd nie są zbadane. Kratery ich w ciągu wieków zostały częściowo zasypane

ziemią, mimo to niektóre z nich jeszcze dzisiaj wykazują głębokość do 16 metrów. Uwagi godną jest okoliczność, że przeważająca ilość z pomiędzy około 800 drobniejszych odlamków znajduje się po stronie zachodniej kraterów.

Wynikałoby z tego, że meteor zetknął się z ziemią od strony wschodniej. Siła uderzenia była tak olbrzymia, że piaskowice, w który odlamki meteora się zaryły, został stopiony przez żar, jaki wytworzył się przy uderzeniu meteorytów o skałę.

Australijskie pole krateru meteorytów przewyższa oryginalnością swoją wszystkie dotąd znane podobne zjawiska. To też rząd australijski ten zamierza objąć ustawą o ochronie przyrody.

Wiadomości sportowe.

Walne zebranie dziennikarzy sportowych.

Tegoroczne walne zgromadzenie oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych odbędzie się w roku bieżącym w sobotę dnia 9 kwietnia o godz. 17-ej w pierwszym i o godz. 17.30 w drugim terminie. W tydzień potem odbędzie się w Łodzi w lokalu SS „Union-Touring“ przy ul. Przejazd pierwszy ogólnopolski zjazd dziennikarzy sportowych, który zapowiada się b. uroczystie.

Zakończenie kursów sędziów.

Dnia 4 kwietnia zostanie zakończony w Łodzi 3-miesięczny kurs kandydatów na sędziów bokserkich. Na kurs ten uczęszcza 25 słuchaczy, tak iż grono dotychczasowych sędziów zostanie znacznie zasilone.

Odwolanie kongresu lekkoatletycznego w Berlinie.

Projektowany na 3 kwietnia nadzwyczajny kongres federacji lekkoatletycznej został odwołany, wobec czego w Los Angeles 29 lipca odbędzie się doroczny kongres federacji.

Mistrzostwa świata w boksie.

Dotychczas mistrzostwa świata dla amatorów bokserów nie były rozgrywane. Na ostatnim swem posiedzeniu Międzynarodowa Federacja (FIFA.), postanowiła przedstawić na tegorocznym kongresie w Sztokholmie projekt rozgrywania mistrzostw drużynowych bokserkich świata, przyczem według tego projektu wszystkie państwa byłyby podzielone na 16 grup terytorjalnych. Najprawdopodobniej projekt ten zostanie uchwalony.

Polska została zaliczona do grupy stosunkowo najsłabszej w której musiały walczyć z Estonją, Lotwą, Finlandją i Litwą. Do finału mają być dopuszczeni zwycięzcy poszczególnych grup, których oczywiście będzie 16-tu.

Goplanja — Inowrocław.

Skład komisji sędziowskiej na zawodach bokserkich Goplanja — Inowrocław — K. P. Zjednoczone mającym się odbyć w niedzielę dnia 20 marca r. b. o godz. 11.30 w sali przy ul. Przędzalnianej 68 jest następujący: Kierownik walk: p. Wodzisławski Bronisław. Sędziowie punktowi: pp. Majer Feliks, Kwast Józef i Taflowicz I.

Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej

z dn. 17 marca 1932 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.90

CZEKI.

Gdańsk 173.95

Holandja 860.80

Londyn 32.38

N.-York czechi 8.915

N.-York kabel 8.92

Paryż 35.13, 35.13

Rraga 26.40

Szwajcaria 172.90

Włochy 46.35

Berlin 212.35

A K C J E.

B-k Polski 85.00, 84.75, 85.00

Haberbusch 60.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poź. budowlana 37.25, 37.50, 37.40

4% inwestycyjna 93.50, 94.00

5% konwersyjna 39.00

5% kolejowa 86.00

6% dolarowa 60.50, 61.00

4% dolarowa 48.25, 48.50

7% stabilizacyjna 58.50, 58.00, 58.12

8% B. G. K. 94.00

8% „ „ budowlana 93.—

4 1/2% ziemsk. zł. 41.25, 41.50

8% m. Warszawy 63.75, 62.10, 62.50

8% m. Piotrkowa 65.00



Dypl. nauczyciel

STENOGRAFJI

udziela pojedynczo lekcji stenografji polskiej w tempie przyspieszonym wg. uproszczonego systemu prof. Korbla. Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 46, m. 1.



Pal tylko gilzy

„BIS“

wytwórni „ŚWIATOWID“

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86



Szewc z Warszawy

Henryk Kerber

ul. Rzgowska Nr. 64.

polecia wykintne i solidne

OBUWIE

po cenach b. przystępnych.

.....

Dojazd 4 i 11-stką.



Popierajcie

FIRMY ogłaszające się

w „Dzienniku Łódzkim“.



Dziennik Gospodarczy.

Eksport Polski do Afryki Południowej. Naogół biorąc -- deficyt.

Zagraniczny handel Polski obraca się stale dokoła niewielkiej ilości krajów europejskich. Zyskowność obrotu zagranicznego, zapewnia nam zasadniczo Europa, Azja, Ameryka Północna, Srodkowa i Południowa. Afryka i Oceanja przynoszą nam wielomilionowe straty. Deficyt handlu z Afryką wyniósł za 10 miesięcy roku ubiegłego ca 17 milionów zł., w czym Związek Poł. Afr. partycypuje w sumie ca 2 milionów złotych.

Związek Południowo - Afrykański, mimo nieznacznej liczebności mieszkańców, nie przekraczającej półtora miliona mieszkańców białych i 6 milionów czarnych, prowadzi handel światowy bardzo rozgałęziony, wyrażający się cyfrą 3 i pół milionów funtów szterlingów w imporcie i 40.6 milionów w eksporcie.

Ponieważ Unja Południowo - Afrykańska jako producent złota nie poszła śladem metropolji i od parytetu złota nie odstąpiła, cyfry obrotu zagranicznego Unji wynoszą okragłe 3 miljardy zł. za 9 miesięcy r. ub., zatem więcej, niż obroty Polski trzydziestodwumilionowej.

Teren Unji Południowo - Afrykańskiej jest przez przemysł i handel Polski tembardziej niewyeksplorowany, że państwo to importuje artykuły, które Polska wyrabia i które może bardzo skutecznie konkurować. Wielkie pole do rozwoju ma młoda pro-

dukcja farmaceutyczna, chemiczna i medykamentów; duży zbyt mogą znaleźć wyroby z żelaza, wszelkiego rodzaju maszyny, zwłaszcza maszyny rolnicze, urządzenia kopalniane, tabor kolejowy, pulmany, lokomotywy, sygnalizacja, oleje, papier, wyroby z karczuku, drzewo, jak kopalniaki, drzewo tarte, klepki do beczek, wiklina i jedyna z najważniejszych pozycji importu Unji, wynosząca 25 proc. całego importu — wyroby włókien icze i konfekcja.

Tymczasem Unja Południowo-Afrykańska wciągnięta jest w orbitę zagranicznego handlu Polski w stopniu tak nieznacznym, że nie może wchodzić w rachubę.

Na sumę importu tekstylii do Unji, w wysokości bezmała pół miliona złotych, Polska partycypuje sumą około 300 tysięcy.

Z innych artykułów nie eksportuje właściwie nic.

Zapewne, znaczna odległość obu krajów, łącznie z kryzysowym nastawieniem obrotów, nie sprzyjała dotychczas nawiązaniu ściślejszych stosunków handlowych.

Trudności te rozwiązują w tym roku Targi Poznańskie, które pozyskały po raz pierwszy w Polsce oficjalny udział Związku Południowo-Afrykańskiego ze współudziałem importerów Poł. Afr. Mimo, że nie można kwestjonować wartości handlowych i

pewności finansowej firm, trzymających się od Targów Poznańskich zdala, te firmy polskie, które znajdują się na tegorocznych Targach, będą miały zupełnie zrozumiałe pierwszeństwo w nawiązywaniu nowych stosunków handlowych.

Propozycje układowe

firmy „Hugo Güttel“.

Jak już donosiliśmy, w połowie grudnia r. b. udzielił sąd firmie „Hugo Güttel“ odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy.

Firma w dniu wczorajszym za pośrednictwem swego pełnomocnika, adwokata Obuchowicza, zwróciła się do sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, w myśl postępowania którego dopuszczalną jest redukcja zobowiązań firmy.

Jako propozycje układowe firma

przedstawiła zmniejszenie zobowiązań swoich do 70 procent, płatnych bez procentów w następujących terminach: 25 procent po roku od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, 15 procent w 15 miesięcy od tej daty, 15 procent w 18 miesięcy i pozostałe 15 procent w 24 miesiące od tejże daty.

Podanie w tym przedmiocie będzie sąd rozpoznawał w najbliższych dniach.

Administracja „Dziennika Łódzkiego“

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

... nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-jej w poł. Sala należyście ogrzana i wentylowana!

Miejsce I—75 gr., II—60 gr. i III—40 gr. Wielki podwójny program przedświąteczny!

HAI TANG

W roli głównej: niezrównana Anna May Wong i John Longdon. „Hai Tang“, najgenialniejszy film Richarda Eichberga, ilustruje dwa światy: świat przemocy fizycznej i siły duchowej. Z jednej strony brutalny satrapa rosyjski, z drugiej — delikatny kwiat Wschodu, chińska śpiewaczka i tancerka.

Wspaniała gra! Przepych wystawy! Śliczna muzyka i śpiewy!

Piraci pustyni

w roli głównej: Fred Thomson

Oryginalne zdjęcia! Niebywałe tempo gry! Wspaniały film z życia „Dzikiego Zachodu“.

Pocałunek wiosny

sportowo-erotyczny film w gł. roli znakomita partnerka RAMONA NOWARRO Dorota Jordan wraz z Robertem Montgomery. Najnowsze przeboje muzyczne

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

w Kinie Dźwiękowym

„RAKIETA“

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Nie odchodź odemnie

Pikantne przygody z życia młodej mężatki
W rolach głównych:

Leatrice Joy, Jeannette Loff, H. B. Werner i John Boles.

Dziś!

Następny program:
„Człowiek, który zabił“

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W sobotę, niedziele i święta passepartout przez urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Do akt nr. 302 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 5 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 59 w Łodzi odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szyji vel Jezajusza Kestenberga i składających się z pianina, zegara, stołu owalnego, oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dnia 16 lutego 1932 r.
Komornik H. KULAK.

Do akt nr. 419 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Górnej nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Juliusza Fithanfa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 555.

Łódź, dnia 8 marca 1932 r.

Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt nr. 1983 2931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Kałowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 12 marca 1932 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f-my „M. Brokman i M. Geisler”, podaje do wiadomości, iż w dniu 19 marca 1932 r. o godz. 12 w poł. w sali nr. 15, Sądu Okręgowego w Łodzi, odbędzie się zebranie wierzycieli wspomnianej upadłości w sprawie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy:

Stanisław Fruchtgarten
adwokat.

Kto pożyczy

zł. 1,000

na 1-szy numer hipoteki na dobry procent. Oferty pod „1000” do adm. nin. pisma.



Od wtorku dnia 15 marca i dni następnych

Emil Jannings wraz z MARLENĄ DIETRICH
stwarzają swą najwspanialszą kreację dźwiękową w potężnym dramacie Eryka Pommeta

NIEBIESKI MOTYL
reżyserji Józefa Sternberga

Następny program aktualności i dźwiękowy tygodnik Paramountu. Następny program: WESOŁY PORUCZNIK.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.20, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Tanio od 2 zł. 75.
Ramki do portretów

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).
Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d.

od 2 zł. 75 **Tanio.**



Fabryka
Tkanin
i ogrodzeń
druceanych
Plecionki, Tka-
niny, Gazy mie-
dziane do fil-
trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla
fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —
Telefon 191-85.

DR. MED.

Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.

Malarz

J. MIKUŁA, Łódź

ul. Wólczańska Nr. 260.

Wykonuje wszelkie roboty malarskie jak
SZYLDY, ZNAKI, LITERY, DEKORACJE
NA METALU, DRZEWIE, MURZE
i TKANINACH.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres malarstwa.

Ślusarz-mechanik

młody, energiczny poszukuje zajęcia na
miejscu lub na wyjazd. — Oferty do
administracji „Dziennika Łódzkiego”. —

Podlewnia LUSTER

Franciszka Turniaka

Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1

poleca lustra, trema i lustra wiszące
oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na
wyroby lustrzane, podlewanie i przera-
bianie starych luster.

POKÓJ umeblowany

dla samotnego pana lub pani
przy rodzinie do wynajęcia,
miesięcznie 30 zł. Wiadomość:
Wólczańska 139, m. 16, od
godz. 10 do 6 wiecz.

KINOTEATR
UCIE
CHA
Limanowskiego 36

Dzisiaj i dni następnych wielki przebój polskiej pro-
dukcji. wznowienie znanego obrazu p. t.

TREŃDOWATA

czyli

Pieśń miłości

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska
i **Józef Węgrzyn**

Mad program aktualności filmowe.

Następny program:

Tarzan władca dżungli.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona i
Estery Frenkiel na mocy art. 514 i nast. K. H.
wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których
należności przyjęte zostały do masy, aby w dniu
23 marca 1932 r. o godzinie 13 stawili się w sali
zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w
Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, sala nr. III, celem
wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego
o stanie upadłości, zawarcia układu lub związku
wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy

adwokat **Stefan Lukaszewicz**

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła
poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. —

Pracownia Ortopedyczna

istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. Nawrot 38-a.

Wyrabia pasy na największe i zastarzałe
przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u
mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne
pooperacyjne, przeciw obwisłości—obciążeniu
żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne
z patentowanego bandaża „Elasta” podług
wymagań figur. Prostotrzymacze, gorsety
a la „HESSINGA” i inne.—Wkładki spręż-
ynowe na płaskie stopy. Suspensorja. —
Bandaż „Elasta” pat. przeciw złykom,
gruczołom dla zreformowania i uszczuple-
nia zgrubiałej nogi.



Biżuterję

zegarki na raty, ceny
gotówkowe poleca
„Preciosa” Piotrkow-
ska 123 w podwórzu.

Zagubiono zaświał-
czenie wydane
przez główną komisję
poborową w Ostrowcu
Kieleckim pow. Opa-
towskiego, na nazwi-
sko Józef Cegielski,
Łódź, ulica Słowiań-
ska 17.

Maszynę

Singera, gabinetową
sprzedam tanio z po-
wodu wyjazdu. Oferty
proszę składać w
adm. nin. pisma pod
„Tanio”.

Zaświadczenie woj-
skowe wydane
przez P. K. U. Łódź
II, na imię Jan Ro-
de Czerwiński, zam.
Abramowskiego 11 —
zostało zgubione.

Unieważniam

niniejszem zagubione
2 weksle, zł. 100 wy-
stawcy Ignacy i Emi-
lja Kramski, zam.
wystawca S. Richhorst
Ryszard Szmuda.

Obiady

smaczne i tanie wy-
daje 11 Listopada 20,
II wejście 18, parter.



REKLAMA
TO
POTĘGA!



Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-tamowy (4 tamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-
logi — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 tamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski

za wydawnictwo: Edmund Białewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.